

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje o godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracji i Ekspedycji Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

B. MINISTER GABRIEL CZECHOWICZ

opuścił szeregi Bloku Bezpartyjnego

sensacyjny wywiad, udzielony korespondentowi „Głosu Porannego“

War. kor. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Wczoraj w godzinach popołudniowych sfery polityczne zostały zelektryzowane wiadomością, że b. minister skarbu Gabriel Czechowicz, który jest posłem z ramienia BB.,

ZGŁOSIŁ WYSTĄPIE-
NIE ZE SWEGO KLUBU.

Pogłoski te okazały się prawdziwe. P. Gabriel Czechowicz, który w związku ze sprawą kredytów dodatkowych zgłosił przed półtora rokiem dymisję, istotnie postanowił zerwać ze swoimi dotychczasowymi przyjaciółmi politycznymi.

Korespondent nasz uzyskał w godzinach wieczornych wywiad z p. Czechowiczem o przyczynie jego kroku. Brzmi on jak następuje:

— Najgorętszym moim życzeniem jest, by sprawa kredytów dodatkowych za rok 1927-8 została doprowadzona do końca. Niestety przyspieszenie jej w najmniejszym choćby

stopniu nie odemnie zależy. Sejm, do którego trybunał stanu zwrócił się przed rokiem o dokonanie merytorycznej oceny, dotychczas swej pracy nie zakończył i mam poważne obawy, że sprawa moja w dalszym ciągu stanowić może tło dla

tych lub innych rozgrywek politycznych. Zgodzi się pan ze mną, że

PRZEWLEKANIE PROCESU WBREW MOIM INTERESOM, słusznie uważać mogę za krzywdzące dla siebie, a to tembardziej, że stawia mnie to

w sytuacji fałszywej. Śmiem nadto twierdzić, że z ducha ustawy o trybunale stanu wpływa konieczność traktowania spraw, dotyczących konstytucyjnej odpowiedzialności ministrów, jako pilnych i niecierpiących zwłoki. Postawienie bo-

wiem ministra w stan oskarżenia przez sejm pociąga za sobą zawieszenie go w urzędowaniu. Wyobraźmy sobie w danym wypadku, że nie podałbym się do dymisji w marcu 1929 r.

Przecież wtedy miałyby miejsce nader oryginalne zjawisko, że minister skarbu pozostaje w zawieszeniu przez 15 miesięcy, a w międzyczasie

WYTOCZONY MU PROCES
POSUWA SIĘ ŻÓŁWIM
KROKIEM

Sensacja powyższego wywiadu polega na tem, że podczas gdy BB. i czynniki rządowe na każdym kroku, przy każdej sposobności utrudniały sejmowi traktowanie sprawy Czechowicza oraz definitywnie jej załatwienie,

PAN CZECHOWICZ UWAŻA
JĄ ZA NIESŁYCHANIE
PILNĄ

i w zupełności dojrzała do rozstrzygnięcia przez czynniki parlamentarne.

Pesymistyczne nastroje

przed dzisiejszym posiedzeniem sejmu

Senat wciąż jeszcze nie jest zwołany

Warsz. kor. „Głosu Por.“ telef.

Nastroje przed dzisiejszym posiedzeniem sejmu, które marszałek Daszyński wyznaczył na godz. 12, są dosyć pesymistyczne. Przedewszystkiem sesja senatu nie została zwołana z przyczyn, o których podawaliśmy wczoraj dość obszernie. Rząd w dalszym ciągu stoi na stanowisku, że sesja ta może być otwarta jedynie na wniosek grupy senatorów.

Trudności polegają i na tem,

że rząd podobno nie dopuścił do dyskusji nad kredytami dodatkowymi w związku ze sprawą Czechowicza. Z chwilą, gdy sprawa ta wejdzie na porządek dzienny, rząd podobno odroczy sesję na czas nieograniczony. Wczoraj po południu premier Sławek przyjęty był na Zamku przez p. prezydenta Rzeczypospolitej. Niezawodnie podczas godzinnej rozmowy ustalono

plan działania na najbliższe godziny.

WARSZAWA, 22 V. (WIP). W łonie rządu powstał projekt, aby w czasie nadzwyczajnej sesji sejmowej złożyć wniosek o powołanie do życia stałej komisji gospodarczej. Była by to jednostka stała, a celem jej ma być współpraca rządu z sejmem w sprawach gospodarczych. Komisja ta miałaby oczywiście charakter opiniodawczy.

Krwawe starcia i aresztowania

Rewolucja w Indjach rozszerza się

BOMBAJ, 22, 5. (PAT). 100 wolarzy Ganiego atakowało dziś w dalszym ciągu skład soli w Wadala. Policja aresztowała wszystkich napastników. W czasie utarczki z policją, która walczyła przy pomocy pałek gumowych, trzech gandhistów odniosło rany.

Podczas innego napadu na skład soli policja dokonała 18-tu aresztowań, część jednak zbuntowanych hindusów zbiegła, unosząc ze sobą pewną ilość soli.

SHOLAPUR, 22, 5. (PAT). — Wczoraj wieczorem miał być zniesiony wprowadzony tu od pewnego czasu stan wojenny, wobec faktu obrzucania przez ludność

oddziałów wojskowych kamieniami, postanowiono utrzymać w mocy stan wojenny na czas ograniczony.

LONDYN, 22, 5. (PAT). Donoszą z Bombaju o odtransportowaniu 400 ochotników do Hungari. Dalsze transporty niebawem nastąpią. Przewodniczący zgromadzenia ustawodawczego chciał się zobaczyć z przywódczynią ruchu wolnościowego p. Naidu, uwięzioną przed kilkoma dniami, lecz nie otrzymał na to zezwolenia.

SIMLA, 22, 5. (PAT). Aresztowano 6 wybitnych działaczy ruchu wolnościowego.

PESHAWAR, 22, 5. (PAT) — Według ostatnich wiadomości w czasie wczorajszego bombardowania z samolotów partyzanci pod wodzą Turangzai ponieśli bardzo znaczne straty.

DHAR SANA, 22, 5. (PAT). — Oddziały wojskowe i policja udały się do obozu uczestników akcji biernego oporu w Untadi i zdemolowały go.

Ambasador Willys przybył do Warszawy

WARSZAWA, 22, 5. (PAT). — Dziś o godz. 10 min. 40 przyjechał do Warszawy nowoimianowany ambasador amerykański w Polsce p. Willys wraz z małżonką. Przybyłego ambasadora witali na dworcu szef protokołu dyplomatycznego p. Romer, doradca finansowy p. Devey, członkowie ambasady amerykańskiej in corpore, przedstawiciele MSZ.

Rozwiązanie sejmu saskiego

DREZNO, 22, 5. (ATU). Sejm saski został wczoraj rozwiązany po imiennym głosowaniu, w którym odnieśli zwycięstwo komuniści, socjaliści oraz krajni nacjonaliści. Nowe wybory do sejmu odbędą się 22 czerwca. Rozprawy przed rozwiązaniem sejmu były bardzo

burzliwe. Co chwilę padały ze strony nacjonalistów obelgi pod adresem prezydenta Hindenburga. Doszło do tego, że marszałek sejmu, socjalista, zmuszony był nawoływać z tego powodu nacjonalistów do porządku.

Woroszyłow contra Stalin

RZYM, 22, 5. (PAT). Według doniesień korespondentów miejscowych pism, w przededniu zwołania XVI kongresu partyjnego w Rosji zaogniły się stosunki pomiędzy zwolennikami a przeciwnikami Stalina. Na czele tych ostatnich stoi Woroszyłow, który przygotowuje skrupulatnie plan ataku

na Stalina podczas dyskusji na kongresie. Korespondenci stwierdzają, że Stalin wobec wielkiej ilości zwolenników Woroszyłowa, zwłaszcza w szeregach czerwonej armii, ma ręce związane i nie może uciec się do zwykłych metod walki z przeciwnikami i opozycją.

Demonstracja bezrobotnych

Tym razem w Sosnowcu

SOSNOWIEC, 22 V. (PAT). Wczoraj przed gmachem magistratu zebrało się około 300 bezrobotnych, którzy wskutek chwilowej przerwy w wypłacie zasiłków domagali się wypłaty. Mimo zaś zapewnienia ze strony magistratu, że zasiłki zosta-

ły w najbliższych dniach wypłacone, robotnicy poczęli wznosić wrocie okrzyki, wreszcie wyruszyli w pochód demonstracyjny w trzech grupach po mieście. Demonstrację zlikwidowała policja bez użycia broni

Anglii grozi przesilenie rządowe

LONDYN, 22 V. (PAT). Na dziś wieczorem zwołane zostało specjalne posiedzenie rady ministrów w celu przedyskutowania poważnej sytuacji, wytworzonej przez dymisję mini-

stra sir Oswalda Mosleya, który jak wiadomo, na posiedzeniu frakcji partii pracy wyraził niezadowolenie z powodu polityki rządu w sprawie bezrobocia.

Jubileusz Tadeusza Zielińskiego

W niedzielę, dnia 25 b. m., uniwersytet warszawski obchodzi 50-lecie pracy naukowej wielkiego filologa i humanisty, prof. dr. Tadeusza Zielińskiego. W dniu tym odbędzie się na uniwersytecie uroczysta akademja jubileuszowa, podczas której nadany zostanie jubilatowi stopień doktora honoris causa uniwersytetu warszawskiego.

Z Berna Morawskiego przybywa specjalna delegacja, żeby wręczyć prof. Zielińskiemu dyplom doktora honorowego tamtejszego uniwersytetu, nadto zapowiedziany jest przyjazd licznych delegatów instytucji naukowych z kraju i zagranicy. Wieczorem, dnia 25 b. m., Polskie Towarzystwo Filologiczne wydaje bankiet na cześć jubilata.

Tadeusz Zieliński urodził się dnia 14 września 1859 roku. Studia uniwersyteckie odbywał w Lipsku w latach 1876—1880, doktorat filozofii uzyskał w Lipsku w 1880 r. Lata 1880—1882 spędził we Włoszech i Grecji. W roku 1884 został docentem filologii klasycznej w Petersburgu, wkrótce potem profesorem tegoż uniwersytetu. W roku 1920 powrócił do kraju i objął katedrę w uniwersytecie warszawskim, którą obecnie piastuje. Posiada następujące godności naukowe: doktor filozofii uniwersytetu w Lipsku, magister uniwersytetu w Petersburgu, doktor uniwersytetu w Dorpacie, doktor honoris causa uniwersytetu w Atenach, Groningen, Oxford, członek uniwersytetu moskiewskiego.

Obecnie zostaje doktorem honoris causa uniwersytetów w Wilnie, Warszawie, Lwowie i Krakowie, oraz Brnie. Jest członkiem czynnym Polsk. Ak. Umiej., członkiem Akademii: brytyjskiej, rosyjskiej, bawarskiej, czeskiej, towarzystw naukowych w Warszawie, Lwowie, Getyndze, Instytutu Archeologicznego niemieckiego, szkoły studjów słowiańskich w Londynie, członkiem honorowym Polsk. Towarz. Filologicznego, Towarz. Nauk w Poznaniu, Jednoty Czeskich Filologów w Pradze, Maticy Serbskiej. Jest współredaktorem czasopisma filologicznego „Eos”; prezesem sekcji polskiej Association Guillaume Bude w Paryżu; wybitnym działaczem Unji Współpracy Intelktualnej i t. d.

Ważniejsze dzieła prof. Zielińskiego są następujące:

„Świat antyczny a my”, „Budowa komedji starożytności”, „Cicero w kolei wieków”, „Sofokles i jego twórczość tragiczna”, „Motywy fabuł tragicznych”, „Hellenizm i Judaizm”, „Religia świata antycznego”, „Historja kultury antycznej”, „Literatura Starożytnej Grecji”, „Ze świata idei”, „Prawa rymiki mów Cyserona”, i t. d.

UWAGA, Panowie Lekarze!

Budowa własnego sanatorium nie przedstawia już zbyt trudności.

Właściciel wielkiego majątku rolnego oraz olbrzymiego terenu lasem iglastym pokrytego, chętnie przystąpi, jako udziałowiec do przedsiębiorstwa.

Bliskość Łodzi, wyjątkowo zdrowa okolica, doskonałe warunki komunikacyjne czynią niniejszą ofertę godną zainteresowania ze strony Panów Lekarzy.

Blizsze szczegóły ustnie. Zgłoszenia do administracji „Głosu Porannego” pod „SANATORIUM — 81” 4912-1.

Katastrofa i upadek Sowietów

nastąpi -- zdaniem emigracji rosyjskiej -- w najbliższym czasie

Paryż, w maju.

W tych dniach odbyło się w Paryżu doroczne walne zebranie członków rosyjskiego Zjednoczenia republikańsko-demokratycznego, którego przewodniczącym jest znany polityk rosyjski Milukow, były minister spraw zagranicznych w rządzie tymczasowym ks. Lwowa.

Po słowie wstępnym, wygłoszonem przez przewodniczącego Paleologa, który zaznaczył, że Rosja jest w chwili obecnej terenem niezmiernie doniosłych wydarzeń, obecni wysłuchali szeregu referatów, poświęconych obecnej sytuacji i możliwości dalszego rozwoju w państwie w Z. S. S. R.

Jako pierwszy przemawiał prof. A. Markow, który referat swój poświęcił kryzysowi aprowizacyjnemu Rosji sowieckiej. Zdaniem Markowa klęski głodu w ZSSR, nie już odwrócić nie zdoła, gdyż zbyt daleko idące zredukowanie obszaru ornego, wywołane wzmożoną walką sowieckich kolektywów i zatorów z zamożniejszymi właścicielami, musi pociągnąć za sobą katastrofalne zmniejszenie się zbiorów.

Bardzo interesujące było przemówienie b. posła do durny państwowej Demidowa, który w sposób rzeczowy i źródłowy obrazował istotę i przebieg walki z religją, toczącej się obecnie w ZSSR.

Największe zainteresowanie

wśród uczestników zebrania wywołał jednak referat Milukowa, poświęcony omówieniu obecnej sytuacji w Rosji. „O nadciągającej katastrofie” — zatytułowany był referat Milukowa a katastrofą tą nazywa Milukow zbliżający się, — zdaniem jego, — upadek rządu sowieckiego. Jedną katastrofą nad Rosją już zawisła, — powie dział prelegent dosłownie, — jej istota — to głód. Ale nadejść jeszcze jedna katastrofa — polityczna. Nie pragniemy pierwszej — głodu, pożądamy drugiej — upadku rządu sowieckiego.

Następnie omówił Milukow trzy możliwości dalszego rozwoju kryzysu w ZSSR, przepowiadając trzy wyjścia z obecnej sytuacji: 1) zwycięstwo prawego klerunku w partii komunistycznej, 2) wojnę i 3) rewolucję wewnętrzną.

Czy tak zwane prawicowe odchylenie partii komunistycznej nie może odnieść zwycięstwa nad stalinowską głupotą? — pyta Milukow i natychmiast sam sobie w następujący sposób odpowiada:

Zdawaćby się mogło, że byłoby to najnaturalniejsze wyjście. Przecież sam Stalin wydał już cały szereg dekrety świadczących o szybkim odwołaniu się partii od t. zw. „generalnej linii”. Jednakowoż zapominać nie wolno, — jak to podkreśla Milukow, — że Sta-

lin w roku ubiegłym był oportunistą, i że dla ratowania siebie gotów jest on zawsze do ustępstw na niektórych pozycjach. Tym razem wszakoż Stalin posunął się zbyt daleko, — tak daleko, że odwrót dyktatora wywołał niemałe rozdrażnienie wśród wykonawców jego woli. A dlatego po zrobieniu jednego kroku wstecz, Stalin niezwłocznie zmuszony był zrobić znów krok naprzód. Prawe odchylenie narazie nie zwyciężyło. Zwycięstwo odniósł jakiś przedziwny chaos.

Druga możliwość dalszego rozwoju wypadków w Rosji — to wojna. Pisma sowieckie nie przestają pisać o wojnie, ale to, co czytamy na łamach moskiewskich dzienników — to tylko puste frazesy. Można z całą pewnością powiedzieć, — podkreśla Milukow, — że w czasie najbliższym młot z bronią w ręku na Rosję nie ruszy. Napad na ZSSR, o którym tak lubią mówić bolszewicy, jest litylko iluzją, służącą mającą ich celom politycznym. Ale, — pyta Milukow, — może to Rosja właśnie nosi się z zamiarem zaatakowania świata kapitalistycznego? Ewentualność taka nie byłaby, — zdaniem prelegenta wykluczona, ale i ona w danej chwili wydaje się mało prawdopodobna, wobec czego zastanawia nie się nad tego rodzaju rozważaniem uważać należy za przedwczesne.

Pozostaje więc trzecia możliwość wyjścia z obecnej sytuacji w Rosji: rewolucja wewnętrzna. Milukow jest zdania, że od lat dwunastu nie było jeszcze nigdy chwili tak odpowiadającej do wybuchu powstania w Rosji, jak właśnie chwila obecna. Rząd sowiecki zwrócił przeciwko sobie olbrzymie masy na rodowe Rosji, zwrócił przeciwko sobie włościanstwo. Takiej sytuacji nie zanotowano dotychczas nigdy jeszcze w historii Rosji. Prelegent wypowiada po głód, że na całym terytorjum ZSSR, toczy się obecnie przyłumiona wojna.

Po szczegółowym omówieniu obecnej sytuacji na wsi rosyjskiej, Milukow przeszedł do skonkretyzowania zadań emigracji rosyjskiej.

— Co należy przedsięwziąć, — pyta Milukow, — by obecna chwila polityczna nie została niewykorzystaną?

A odpowiedź na to pytanie daje krótką:

Potrzebna jest organizacja i ideologia. Elementy organizacji w Rosji istnieją, ale położenie ogólne jest tam nadzwyczaj ciężkie. Wielkich nadziei na to, by emigracja rosyjska przyjąć mogła z pomocą walczącym w Rosji przeciwnikom bolszewizmu, mieć nie można. „Zbyt późno spóźniliśmy się, — powiada Milukow — niemniej jednak możemy i powinniśmy dać stąd elementy organizacji i ideologii”. Milukow przyznaje rację bytu tylko takiemu zjednoczeniu emigracji rosyjskiej, które może być pożyteczne dla Rosji, i uważa, że ideologia takiego zjednoczenia musi być demokratyczna.

— Jeszcze za czasów powstania kronsztadzkiego, — przypomniał Milukow, — rzucono w obozie demokratycznym hasło swobodnych sowietów. Hasło to po dziś dzień nie zostało zrealizowane, gdyż sowiety w Rosji przeistoczono z biegiem czasu w biurokratyczne organy władzy lokalnej, wskutek czego w oczach szerokiej opinii zostały one mocno zdyskredytowane.

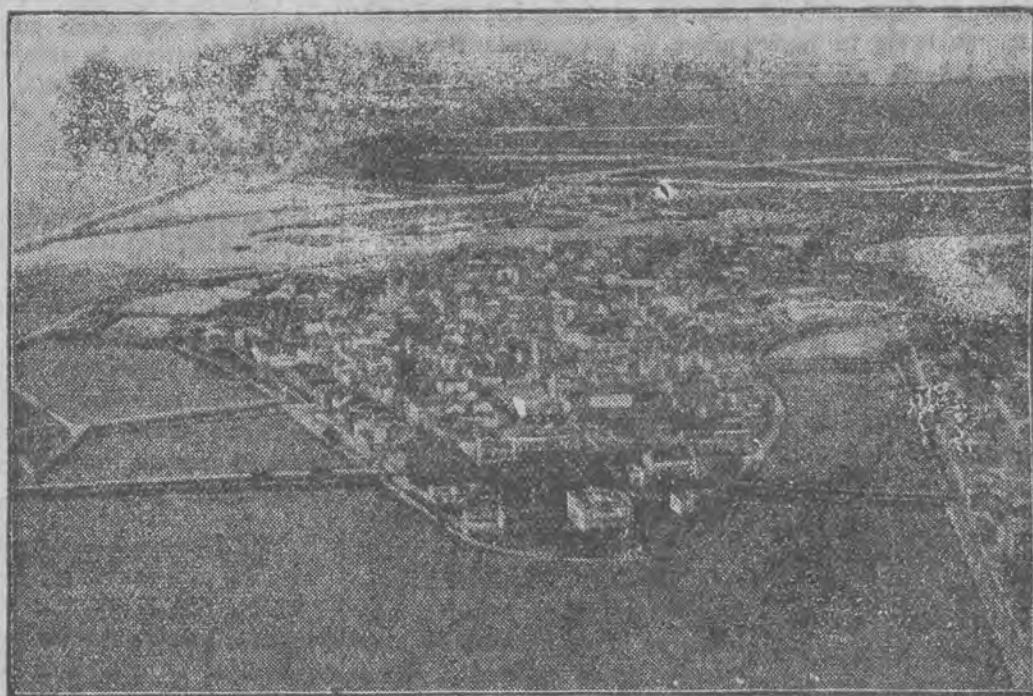
Ludzie, przyjeżdżający z Rosji, opowiadają o drugim hasle, wysuniętym przez samo życie. Jest to hasło wolnego handlu.

Z powyższych faktów wynikać powinien istotny program polityczny emigracji rosyjskiej: należy wziąć najwcześniejsze postulaty dalszej Rosji i nadać im sens polityczny. Wypełniając zadanie to, trzeba rozbić mur, rozdzielający emigrację od Rosji, trzeba znaleźć wspólny język z elementami za kordonem, trzeba nawiązać z nimi wzajemne stosunki.

Takie są rady praktyczne Milukowa.

Fr. Rr.

Miasto brazylijskie Pernambuco



gdzie lecący do Ameryki południowej sterowiec „Hr. Zeppelin” osiągnął małą kontynentu Nowego Świata.

CO TO JEST „TOGAL”?

Tabletki-Togal są skutecznym środkiem przeciwko reumatyzmowi, podagrze, grypie, bólowi nerwowym, bólowi głowy, migrenie i przeziębieniom.

Nie wyrządzają sobie szkody, używając innych mało wartościowych środków.

Według reagentnego poświadczenia przeszło 6000 lekarzy wyraziło swoje uznanie dla skuteczności działania Togalu. Nabyć można we wszystkich aptekach. Nr. registr. 1364. Cena Zł. 2. 3366-5

Samochód torpedo BUICK

w bardzo dobrym stanie okazyjnie do sprzedania.

Wiadomość: Kilińskiego Nr. 72.

Zdemaskowani obłudnicy

„Republika“ i „Express“ to „sprzedajne prostytutki“ — takie określenia padały wczoraj z trybuny rady miejskiej

Wczorajsze trzygodzinne posiedzenie rady miejskiej było całkowicie poświęcone wnioskowi magistratu w sprawie niesienia pomocy bezrobotnym. Uchwalono jednomyślnie rezolucję, zawierającą szereg zgłoszonych przez magistrat wniosków (tekst rezolucji podajemy poniżej).

Przy tej okazji rozwinęła się bardzo ostra dyskusja na temat stosunku niektórych dzienników do magistratu wogóle, a

do sprawy ogłoszeń w szczególności. Zasadniczo okazało się, że CAŁA AKCJA „REPUBLIKI“ I „EXPRESSU“ JEST NON-SENSEM.

Ławnik Kuk, który dzisiaj powrócił z Warszawy z konferencji w ministerstwie, oświadczył, że ministerstwo skreśliło z budżetu cały fundusz prasowy w wysokości 182 tysięcy zł. Oczywiście suma ta została skreślona zarówno w przycho-

dzie, jak i rozchodzie, tak że o jakimkolwiek pożytku z tego tytułu dla bezrobotnych mowy być nie może. Zresztą przedstawił magistratowi wyjaśnić dodatkowo, iż ustawa przewiduje ściąganie opłat za ogłoszenia od płatnika tylko w wysokości efektywnie wyłożonych sum, a wszelkie PRZYJMOWANIE PRZEZ MAGISTRAT EWENTUALNYCH POKWITOWAŃ BEZ WYPŁATY PIENIĘDZY SFERY PRA-

WNICZE UWAŻAŁYBY ZA OSZUSTWO.

Niefortunnym obrońcą „wielkiej akcji“, wszczętej przez wspomniane dwa organy prasowe okazał się jedynie radny poseł Waszkiewicz. Coprawda i on nie przyznawał się do „Republiki“ i „Expressu“, twierdził jedynie, że członkowie magistratu powinni na tę propozycję odpowiedzieć, wyjaśniając jej nierealność.

W związku z tem z ust rad

nych Milmana i Kowalskiego, padły bardzo ostre i przykre słowa, rozcinające nabrzmiały wrzód niezdrowych stosunków. Usłyszeliśmy z trybuny radzkiej określenie

„REPUBLIKI“ I „EXPRESSU“ JAKO SPRZEDAJNEJ PROSTYTUTKI.

Dowiedzieliśmy się, że przedstawiciele tego wydawnictwa zjawiali się w magistracie i oświadczały, że jeśli będą umorzono podatki zaległe, należne magistratowi z tytułu podatku widowiskowego od niektórych wydawców tych dzienników, to

OBYDWA PISMA ZMIENIA ZASADNICZO SWÓJ KIERUNEK,

zachowując w stosunku do magistratu życzliwość i przychyłność.

Niezmiernie charakterystyczny był moment, gdy radny Liechtenstein w bardzo ostry sposób potępiał część prasy za jej stosunek do magistratu, nazywając ją przytem sprzedajną, z galerji zerwała się burza oklasków i okrzyki: „Mordę im trzeba nabijeć“.

Przewodniczący wicepr. Wolczyński musiał długo dzwonić, zanim uspokoił wzburzone namienności.

Trzeba pomóc głodującym

Rada jednomyślnie uchwaliła wniosek magistratu pomocy dla bezrobotnych

Wniosek prezydium rady miejskiej w sprawie pomocy dla bezrobotnych uchwalono jednomyślnie na posiedzeniu prezydium rady w dn. 21 marca 1930 roku.

Od szeregu miesięcy Łódź uginą się pod brzemieniem niesłychanie ciężkiego i dotkliwego w skutkach przesilenia gospodarczego. Zamknięcie licznych warsztatów pracy pozabawilo pracy dziesiątki tysięcy robotników, którzy wraz rodzinami stanowią blisko stu tysięczną armię głodujących.

Obok rzeszy robotników, którzy są całkowicie pozbawieni pracy, mamy w Łodzi wielkie zastępy pół bezrobotnych t. j. tych, którzy wskutek ograniczenia pracy w większości czynnych jeszcze fabryk do 3 lub 4 dni w tygodniu, tracili znaczną część zwykłego niedźnego zarobku. Łódź robotnicza jest znękana i wyczerpana. Akcja zasiłkowa oznacza zbyt skromną pomoc, aby poprawić położenie, w jakim znajduje się olbrzymia większość zubożałej i zupełnie wyczerpanej ludności.

Magistrat m. Łodzi, pragnąc uzyskać środki na zatrudnienie jaknajwiększej ilości bezrobotnych, przedsięwziął już kroki w kierunku przeprowadzenia przez agendy miejskie jaknajdalej idących oszczędności, o czym niebawem zostanie powiadomiona rada miejska.

Rada miejska, zdając sobie jednak sprawę z tego, że jaknajdalej nawet posunięta akcja oszczędnościowa zarządu miejskiego nie stworzy środków dostatecznych dla zapokojenia całego ogromu potrzeb bezrobotnej ludności naszego miasta, oraz, zważywszy, iż klęska bezrobocia, jaka dotknęła Łódź, jest wynikiem ogólnego kryzysu gospodarczego, panującego w całym państwie, — w obliczu tak tragicznej sytuacji — postanawia: wezwać prezydium rady miejskiej do skierowania w czasie jaknajkrótszym wspólnej delegacji, w skład której wejdą członkowie prezydium R. M. i magistratu, do władz centralnych w sprawie przyjęcia z radykalną pomocą głodującym rzeszom ludności m. Łodzi przez:

1) kontynuowanie i wzmocnienie akcji zasiłkowej za pomocą rozciągnięcia jej na te kategorie bezro-

botnych, które dotychczas z zasiłków tych nie korzystały, lub prawo to utraciły,

2) uruchomienie w jaknajszerszym zakresie robót publicznych,

3) udzielenie miastu wydajnej pożyczki na zatrudnienie bezrobot-

nych przy robotach inwestycyjnych miejskich,

4) zorganizowanie — w porozumieniu z kasą chorych — wspólnej akcji pomocy lekarskiej dla bezrobotnych,

5) wyasygnowanie zarządowi m.

Skreślenia 6 milionów zł. z budżetu

Żąda ministerstwo od magistratu łódzkiego

Doniosła konferencja w Warszawie

Wczoraj w południe w ministerstwie spraw wewnętrznych odbyła się konferencja w sprawie budżetu m. Łodzi.

W konferencji prócz przedstawicieli ministerstwa, wzięli udział wojewoda Jaszczolt, prezydent Ziemięcki, ławnik Kuk i naczelnik Chwałbiński.

Przedstawiciele ministerstwa oświadczyli, że magistrat łódzki musi zredukować budżet na rok 1930/31 o sześć milionów złotych.

W odpowiedzi p. prezydent Ziemięcki oświadczył, że będzie to ciężkim ciosem dla miasta, które musi poza zwykłymi wydatkami prowadzić roboty inwestycyjne, celem zatrudnienia bezrobotnych oraz utrzymania wydziału opieki społecznej i zdrowotności publicznej, celem przyjęcia z pomocą ludności miasta.

Przedstawiciele ministerstwa oświadczyli, że miasto otrzyma pożyczkę w wysokości miliona złotych od zakładu ubezpieczeń, o co zresztą magistrat łódzki stara się już od roku, na roboty kanalizacyjne.

Pozatem magistrat otrzymywać będzie 300 tys. zł. na roboty inwestycyjne, prawdopodobnie co miesiąc.

Przedstawiciele miasta wyśnili, że ten milion, na który miasto już dawno liczy, ma być pociechą, a owe 300 tys., to kropła w morzu, a przytem z miesiąca na miesiąc magistrat nie będzie pewny czy otrzyma tę kwotę.

Żądana przez ministerstwo redukcja dotknie już nie tylko budżet inwestycyjny, ale i budżet zwyczajny.

Konferencja skończyła się na tem, że magistrat musi w najbliższych dniach wskazać, jakie pozycje w budżecie zostaną skreślone lub zmniejszone, razem o 6 milionów złotych. (b)

Żądana przez ministerstwo redukcja dotknie już nie tylko budżet inwestycyjny, ale i budżet zwyczajny.

Konferencja skończyła się na tem, że magistrat musi w najbliższych dniach wskazać, jakie pozycje w budżecie zostaną skreślone lub zmniejszone, razem o 6 milionów złotych. (b)

Konferencja skończyła się na tem, że magistrat musi w najbliższych dniach wskazać, jakie pozycje w budżecie zostaną skreślone lub zmniejszone, razem o 6 milionów złotych. (b)

Konferencja skończyła się na tem, że magistrat musi w najbliższych dniach wskazać, jakie pozycje w budżecie zostaną skreślone lub zmniejszone, razem o 6 milionów złotych. (b)

Konferencja skończyła się na tem, że magistrat musi w najbliższych dniach wskazać, jakie pozycje w budżecie zostaną skreślone lub zmniejszone, razem o 6 milionów złotych. (b)

Konferencja skończyła się na tem, że magistrat musi w najbliższych dniach wskazać, jakie pozycje w budżecie zostaną skreślone lub zmniejszone, razem o 6 milionów złotych. (b)

Konferencja skończyła się na tem, że magistrat musi w najbliższych dniach wskazać, jakie pozycje w budżecie zostaną skreślone lub zmniejszone, razem o 6 milionów złotych. (b)

Konferencja skończyła się na tem, że magistrat musi w najbliższych dniach wskazać, jakie pozycje w budżecie zostaną skreślone lub zmniejszone, razem o 6 milionów złotych. (b)

Konferencja skończyła się na tem, że magistrat musi w najbliższych dniach wskazać, jakie pozycje w budżecie zostaną skreślone lub zmniejszone, razem o 6 milionów złotych. (b)

B. ambasador amerykański w Polsce

aresztowany i przetrzymany w areszcie belgijskim

BRUKSELA, 22, 5. Ambasador Stanów Zjednoczonych w Belgii Hugh Gibson, były pierwszy poseł Stanów Zjednoczonych w Polsce, miał sensacyjną przygodę w swojej karierze dyplomatycznej, kiedy w dniu wczorajszym został aresztowany i zaprowadzony do celi przez zbyt gorliwą policję miasta Namur.

Ambasador wraz ze swoją żoną, była damą dworu króla belgijskiego, przejeżdżał swoją wielką limuzyną przez Namur i na drodze najechał na małego samochód prywatny.

Nie bacząc na to, że samochód ambasadora był zaopatrzony w specjalny znak dyplomatyczny oraz chorągiew amerykańską, policjant, przybyły na miejsce wypadku, zaarrestował ambasadora.

Gdy p. Gibson zaprotestował, iż jest jako ambasador osobą nieetykalną i wylegitymował się, policjant oświadczył: „W obecnych czasach każdy może twierdzić, że jest dyplomatą“ i zabrał ambasadora wraz z małżonką do najbliższego komisariatu, gdzie zostali zamknięci i zatrzymani aż do przybycia komisarza.

Sprawa się wyjaśniła, policjant stracił posadę. W Namurze panuje wielkie zaniepokojenie ze względu na ten incydent dyplomatyczny, a prezydent miasta pojechał do Brukseli, by przeprosić ambasadora.

Ambasador Gibson, który pisze obecnie swoje pamiętniki, niewątpliwie doda nowy rozdział do swych wspomnień.

Rozbicie szajki szpiegowskiej na Wileńszczyźnie

Jeden ze szpiegów skazany na karę śmierci, dwóch po 15 lat ciężkiego więzienia

WILNO, 22, 5. — Od kilku lat władze bezpieczeństwa zauważyły, iż na terenie gminy radoszkowskiej ziemi Wileńskiej podejrzana działalność prowadzą dostawcy do miejscowego KOP. kupcy: Szymon Wejsbrod, Morduch Gdalewicz i Abe Icygzon. Wobec tego poddano kupców tym szczegółowym obserwacjom i roztoczono nad nimi dyskretną opiekę. Jednocześnie zaobserwowano, że dowódca strażnicy KOP. sierżant Roman Kowalski, prowadzi hulastyczne życie, trwoni pieniądze, pozostając z wymienionymi w bliższych, zrazu nieuchwytnych i, zdawałoby się niewinnych kombinacjach.

W początku października r. ub. ujawniono, iż trzech obserwowani powierzyli jakieś tajemnicze prace fotografowaniu z Radoszkowic. Przeprowadzona dokładna rewizja wykryła plikę skryptów, odnoszących się do stanu wyszkolenia oddziałów KOP., z których fotograf sporządzić miał 15 klisz i 45 odbitek.

Jak ustaliło energiczne śledztwo skrypty te, stanowiące tajny materiał wykradł swemu dowódcy Kowalski i oddał współnikom do przeфотографowania.

Kowalski stanął niebawem przed sądem doraźnym wojskowym i skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Trzej inni przekazani zostali urzędowi prokuratorskiemu przy sądzie okręgowym. W tym czasie z więzienia zbiegł Wejsbrod, nato miast Icygzon i Gdalewicz stanęli przed trzecim wydziałem sądu okręgowego.

Oskarżeni przyznali się do zbierania materiałów szpiegowskich i przewód sądowy winę ich potwierdził. Wobec tego sąd skazał obu oskarżonych na 15 lat ciężkiego więzienia każdego.

Rozbicie doskonale zorganizowanej bandy szpiegowskiej i unieszkodliwienie ich zbrodniczej działalności w zarodku jest wielkim sukcesem wileńskich władz bezpieczeństwa.

Rozpaczliwy czyn studenta

Brat ambasadora polskiego w Londynie popełnił samobójstwo

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Od pół roku od p. Heleny Kilt, właścicielki domu przy ul. Wspólnej 2 odnajmował pokój 26-letni Aleksander Skirmunt, obywatel ziemski.

Przed czterema tygodniami,

t. j. na święta Wielkiej Nocy Skirmunt wyjechał do rodziny do Krakowa. Wrócił dopiero w ubiegły poniedziałek.

Wczoraj wieczorem Skirmunt przyszedł do domu około godz. 10 wieczorem. O godzinie 4 nad ranem domownicy

usłyszeli w pokoju młodego człowieka **wystrzał rewolwerowy**. Wbiegli do pokoju Skirmunta i zastali go leżącego w białej kołance. Obok leżał rewolwer. Z rany w prawej skroni sączyła się krew.

Wezwano pogotowie ratunkowe. Przybyli na miejsce lekarz stwierdził śmierć...

S. p. Aleksander Skirmunt był studentem wyższej szkoły gospodarstwa wiejskiego. Pochodził z bardzo znanej i zaможnej rodziny, posiadającej duże majątki ziemskie w Wileńszczyźnie. Zmarły był bratem ambasadora polskiego w Londynie.

Od pewnego czasu Skirmunt okazywał duże zdenerwowanie. Porządkował w szafach i szufladach, niszczył jakieś papiery.

Desperat listu żadnego nie zostawił. Jak przypuszczają, powodem samobójstwa mógł być zawód miłosny.

Bracia Ullsteinowie pogodzili się

Kozłem ofiarnym jest redaktor Bernhard

BERLIN, 22 maja. — W bardzo ciekawy sposób rozwinął się osławiony proces braci Ullsteinów, dotyczący zniesławienia żony dr. Franciszka Ullsteina, jednego z naczelników dyrektorów i współwłaścicieli znanej firmy wydawniczej. Jak wiadomo, zarzucano jej szpiegostwo na rzecz Francji podczas jej pobytu w Paryżu. W kampanji przeciwko p. Ullsteinowej brał m. in. udział naczelnik redaktor „Vossische Zeitung” poseł do Reichstagu, członek rady gospodarczej Rzeszy i akademii handlowej Jerzy Bernhard.

W ostatniej chwili okazało

się, że przeciwko p. Ullsteinowej nie ma żadnych akt stwierdzających jej rzekomą winę mimo uprzednich twierdzeń strony przeciwnej, że akta takie istnieją, względnie są w posiadaniu ministerstwa spraw zagranicznych Rzeszy i ministra Reichswehry. Przed sądem nastąpiła ostateczna dziwna komedia, w toku której skłóceni bracia pogodzili się, a bardzo ważny i wpływowy redaktor Bernhard miał oświadczyć, że w ciągu roku bieżącego wycofa się z domu wydawniczego Ullsteina, co w istocie w tych dniach nastąpiło.

Bilety na Balik

„MOJEGO GŁOSIKU”

który odbędzie się w dniu 25 maja o godz. 3 pp. w sali I. Oddziału Straży Ogniovej (11 listopada 4) w cenie zł. 2.— są do nabycia w Kasie Zamawian Teatru Miejskiego (Piotrkowska 74) codziennie od godz. 10—7 po poł. bez przerwy.

Orkiestra — Tańce — Śpiew i deklamacja — Zabawy i gry towarzyskie POD KIERUNKIEM WYKwalifikowanych FREBLANEK — Konkursy z nagrodami — Niespodzianki.

ILOŚĆ BILETÓW OGRANICZONA.

Twide Morrow



przywódcą wrogów prohibicji w Ameryce (w karykaturze)

Za tanie futro

nadburmistrz Berlina złożony z urzędu

Czytelnicy „Głosu Porannego” pamiętają zapewne głośny skandal, jaki w swoim czasie wybuchł koło osoby dr. Bössa, nadburmistrza Berlina. Skandal ten znalazł obecnie swój epilog w niezmiernie surowym wyroku sądu dyscyplinarnego, który orzekł, iż dr. Böss przez swe postępowanie na urzędzie i w życiu prywatnym nie okazał się godny tego zaufania i tego szacunku, które są konieczne dla sprawowania jego wysokiego urzędu, za co ukarany będzie wydaleniem ze sprawowanej przez niego służby. Oskarżonemu przysługuje prawo pociągania do końca życia dwóch trzecich jego polorów...

A teraz krótka rekapitulacja:

dr. Böss nie jest oskarżony o żadną kradzież. W motywach wyroku czytamy też: przede wszystkim zarzut, iż dr. Böss niedość sumiennie wywiązywał się z obowiązku kontroli nad podlegającymi mu urzędnikami, wskutek czego miasto Berlin zostało wpłątane w aferę braci Sklarków i poniosło poważne straty. W sensacyjnej aferze z futrem małżonki dr. Bössa sąd orzekł, iż dr. Böss, przyjmując od braci Sklarków futro po zbyt niskiej cenie nie wykazał tej ostrożności, jaką mieć był powinien. To wszystko razem wystarczało sądowi dyscyplinarnemu dla wydania wyroku, usuwającego Bössa z zajmowanego przezeń urzędu.

Dźwiękowe GRAND-KINO

Dziś i dni następnych! **REWELACJA!** **REWELACJA!**

Pierwszy film dźwiękowy wykonany całkowicie w naturalnych kolorach.

I. „ODSZCZEPNIENIE”

Życie prerji dalekiego Zachodu Ameryki południowej roztoczy przed widzem całą pełnię swej poezji i kraszy.

W rolach głównych: **Richard Dix i Gladys Belmont.**

II. „NANKI ORDONÓWY”

Ponadto ujrzymy i usłyszymy na ekranie polski film dźwiękowy z udziałem znakomitej gwiazdy i ulubienicy całej Polski która między innymi odśpiewa „Publiczki”

III. „O! to Radio”

Nad program: Niezrównany dodatek Fleischerowski

Bilety ulgowe nieważne. Bilety ulgowe nieważne

Anons. W sobotę 24, niedzielę 25, poranki od 12—2 i od 2—4

Chevalier w niezrównanym filmie **Pieśniarz Paryża**

Cena wszystkich miejsc zł. 1.—, pomimo kolosalne koszty programu ceny miejsc normalne. Początek seansów o g. 4.30

Zjazd gwiazdzisty do Łodzi

Wrażenia uczestniczki

Utalentowana artystka teatru łódzkiego p. H. Buczyńska, kreśli poniżej swe wrażenia z „wielkich dni” automobilowych Łodzi. Jak się Sz. Czytelnicy przekonają, autorka zdradza nieprzeciętny drugi talent — talent pisarski, odziedziczony widocznie po swej matce, znakomitej literatce rosyjskiej, piszącej pod pseudonimem „Teffi”.

Łódź, Sobota, szósta wieczorem, tłum na chodnikach. Na jezdni auta, auta, i jeszcze raz auta. Łódź zmobilizowała wszystkie maszyny, oprócz maszyn do szycia. Lecą, pędzą, wędzą, zatrzymują się, grają, dymią, trąbią. Auta białe, żółte, szare, czerwone, począwszy od ucielesnionych snów o potęgę, skończywszy na dygocących Fordach z przed dwudziestu lat, które powiązane sznurkami, rozklekotane, trzeszczące, wyruszyły na miasto ku własnemu zdumieniu, aby pełnić honory domu, w roli śmiesznych, tolerowanych ze względu na zamożną rodzinę — dziadków.

Wszystko, co jeszcze może ruszać przekładnią wyległo na jezdnię. Właśnie kończy się zjazd. Jakaś maszyna niewiadomego pochodzenia — raczej prymus, niż auto — holuje na linie żółtego inwalidę. Środkiem pędzi — grając — Bugatti. Wygląda, jak chart, co położywszy uszy po sobie gna, dotykając brzuchem ziemi.

Na chodnikach istna wieża Babel. Narzecza, typy, rasy, wiek,

pleć, cywile i automobilisci, wszyscy to zmieszane w jakąś dziwną salatkę — tłoczy się, krzyczy, śmieje, gada: „Ta bój si Boga, ta skąd si tu wzięły draniu jedyn?” — To ze Lwowa. „Ale pani fajnie wygląda!” — Aha, to Poznań. Tu byłcy zbici w gromadki, zepchnięci na drugi plan stoją na warcie przed kawiarniami. Trudno, muszą ustąpić miejsca „ausländerom”.

Dziś nawet Oleś Kon jest nieważny.

Biedna, splajtowana Łódź, nareszcie doczekała się benefisu. Komplet wszędzie. W teatrach, kinach, hotelach, komplety na ulicy, w restauracjach i kawiarniach. Dużo kobiet — same sportsmenki.

Wyraźnie można odróżnić trzy odrębne typy. Przynieszone płaszczy, ani cienia szminki, płaskie obuwie, wiek od trzydziestki do pięćdziesiątki — diagnoza. Lancja. Wyżokie, elegancko, solidnie ubrane, od dwudziestki, do trzydziestu pięciu, sporo pułku, czasem wysokie obcasy, to Austro Daimler, Chrysler lub Mercedes.

Zamsze, czerwone i zielone skóry, wiek nieokreślony, sam puder. Diagnoza: jakakolwiek maszyna płatna w miesięcznych ratach. Jest jeszcze licznie reprezentowany czwarty rodzaj kobiet. Swetry, getry, rękawice, hełmy, aparaty fotograficzne, mapy, brenty, istna wystawa Komispolu — to „kibice”. Żadnej maszyny; w marzeniach jakakolwiek — czwórka.

Na ulicach — karburatory, kichy, mamki nie schodzą z ust. Ba, nawet kobiety zaczepia się w stylu dnia: „Kazik, widzisz tę blondynę? Co za podwozie, a karoserja!” — „Czy można towarzyszyć?” — „Bezczelność!”

„Kazik, patrz, niby to i tamto i motor w porządku, coż kiedy świeca się pali — odwalaj!”

Pomęczeni idziemy do domu, aby odpocząć przed jutrzejszym dniem, chowającym dla nas w zapasie obietnice niecodziennych wrażeń, przygód i niespodzianek. We śnie prowadzę Bugattiego, na wala mi kicha, wygrywam wyścig. Ripper płacząc pompuje prymus, tańcząc ze Schwarsteinem oberka, niosąc do lombardu duży kryształowy pułhar z napisem: najdzielniejszej automobilistce — spotykam przyjaciółkę, która mi wydiera pułhar i tłucze go o ścianę. Budzę się. Niedzielne majowe rano. Słyszę ptaki i granie wyruszających na robotę maszyn.

Po wczesnym lunchu „ekipa Weikert” wyjeżdża obładowana kibicami. Na trzy Fiaty pokrzykuje wesoło na przechodniów. Wyglądają wspaniale, ja też; Swetry, getry (patrz wyżej, diagnoza nr. 4). Pierwszy to raz ładniejsze i szczuplejsze kobiety patrzą na mnie z zazdrością. Podchodzi jakaś panienka: „Proszę mnie zabrac”. Patrzę jej uczciwie w oczy i mówię: „Aniołku, to nie moje auto, a zresztą wcale nie jest tak rozkoszne, jak się zdaje. Jest mi strasznie gorąco, i ciśnie mnie lewy pantofel”. Odechodzi pocięzona.

Na szoście — secesja narodów idą, jadą, ludzie, psy, dzieci, niosą aparaty, parasole, pledy, „sznytki”. Zatrzymujemy się przy finiszu.

Wszystko jak zwykle. Trybuny, publiczność, kioski z lemonjadą, megafon przez który „uprasza się p. komisarzy drogowych, aby oczyścili szoście”. Nie, przepraszam, niezwykle był aeroplan latający tak nisko, że zaczęliśmy grać w totalizatora, czy zaczepi o słup telegraficzny, czy nie. Co do mnie jestem przekonana, że to: „chez la femme”. Pilot miał znajomą pannę Zosię i chciał zobaczyć, czy dobrze wygląda.

O! Już wyruszają do startu motocykle. Jeźdźcy w hełmach na głowie wyglądają groźnie. Trochę jak nurkowie w skafandrach, trochę jak cyrkowcy, kiedy zjeżdżają z pod kopuły — wśród przerażonej ciszy zmartwiałej publiczności — mimowoli czekam tuszu.

Ludek spodziewa się cudów od rycerzy w kaszkach. Jakiś warszawski patriota mówi z zapalem: „Niechby zobaczył Józka pocciarza, ten jak zakreśli na rogu Alei, to mu nawet numeru nie zdąży zapisać”.

Pędzą. Kibice leżą. Robi to wrażenie, że cała ta historia nie ich nie obchodzi — chcą spać... Najlepszy czas uzyskał p. Steinert — 2 m. 53 sek., przyczem jadąc w następnym wyścigu przeszedł sam siebie, robiąc 2 m. 23 sek.

W klasie sportowej pierwsze miejsce zajmuje pan Adam Potocki na Austro Daimlerze pokrywając trasę w 2 m. 15.

Pani Koźmianowa bije rekord pań (Austro Daimler). Droga, kochana pani, dziękuję w imieniu wszystkich kobiet, że pani tak ślicznie jechała. Górą baby! Gdybym była poetką, napisałabym, że wiatr igrał z pani rozwianym włosiem, że maszyna grała, jak trąba Archaniola, że płomień natchnienia palił się w pani spojrzeniu — ale nie jestem poetką i muszę się przyznać: jechała pani tak szybko, że właściwie nie widziałam...

Nareszcie najbardziej emocjonujący punkt programu. Wozy wyścigowe. Właściwa walka ma się rozegrać pomiędzy Ripperem i mistrzem Polski Liefeldem. Stawiam na mego ulubieńca Rippera, ale wieszczę sen sprawdza się, poważny defekt w motorze, czas nienyżskany. Wprawdzie, w drugiej połowie snu, ja dostałam pułhar, ale chętnie odstępuję go p. Liefeldowi, który jechał z przeciętną szybkością 165 klm. na godzinę!!! Czas 1 m. 49 sekund. Wzysko rozumiem. Rozumiem, że ktoś pędzi na złamanie karku, że dosta je pierwszą nagrodę, ale że na finiszu, robiąc 200, trzyma kierownicę jedną ręką, tego nie rozumiem. Zamiast Szwarcsteina jechał P. T. hr. dr. Mr. Potocki.

Już koniec. Szkoda. Wracamy. Potem była restauracja, potem pewnie było bardzo wesoło, ale już nie wiem. Pamiętam ostatnie trzy kieliszki koniaku i fachową uwagę usmażonej na słońcu sajadki: „Bo mu wentylator zgasił świecę”. Dobranoc.

H. BUCZYŃSKA.

Wiadomości bieżące

Dekoracja staro-
sły Dychdalewicz

Starosta grodzki m. Łodzi, p. Jan Dychdalewicz, odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi za zasługi, położone na polu pracy społecznej i pracę w służbie państwowej.

Dnia 29 maja

„Dzień matki”

Na fali życia, która nas niesie do dalekich nieraz obcych surowych niegościnnych brzegów, wśród splotów interesów i walk osobistych, stronniczych, narodowych wspomina my o cichej zatoce uczuć rodzinnych, których symbolem są rodzice.

Stosunki ekonomiczne i społeczne wyrwywają dziś kobiety z domu, który do niedawna był jej królestwem i zarazem całym jej światem; zmienia się forma rodziny, zakres jej wpływu, drogi oddziaływania na młode dusze. Jednak rzecz nie może ulec zmianie i ten najbliższy, bezpośredni stosunek dwu istot żyjących się czas pewien tą samą krwią i tem szczęśliwszym, im bujniej rozwinię się na tej wspólnej glebie kwiat bliskich uczuć i miłości.

Czy zawsze tak bywa? Czy zawsze najbliższą istotą dla dziecka jest matka? Różnie rozwią się młoda płonka i z czasem przetrasta horyzontem myśli tę, która jej życie dała i tu rodzi się wielka tragedia matki, ale też często powstaje największy cud miłości: serce instynktem chwyciło to, czego umysł zrozumieć nie może.

Prawem życia, prawem, które patrzy w przyszłość, jest to, że nawet dobre dziecko nie może i nie umie oddać matce tego, co od niej bierze. Ale też w każdym stosunku matki do dziecka, najwyższą rozkoszą jest to, że nikt nie myśli, co komu jest winien, miłość daje i miłość bierze, a kwiatem miłości jest szczęście.

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 46); W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15); Perelmana (Cegielniana 64); H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37); Z. Jankielewicz (Stary Rynek 9).

Podatek wojskowy

Kto, kiedy i ile płaci

Z dnem 1 kwietnia 1930 roku weszły w życie przepisy dotyczące podatku wojskowego, objęte rozporządzeniem rady ministrów z 20 stycznia 1930 r. Nr. 9, Dz. U. z 17 lutego 1930 r., które to rozporządzenie uchyliło dotychczas obowiązujące przepisy z roku 1926.

PRZEDMIOT PODATKU.

Podatek wojskowy opłacają:

- 1) przeniesieni do rezerwy po 5 miesięcznej służbie wojskowej jako jedyni żywicieli rodzin oraz właściciele odziedziczonych gospodarstw rolnych,
- 2) uznani przy poborze za zdolnych do służby wojskowej w pospolitem ruszeniu z bronią lub bez broni (kat. „C” i „D”),
- 3) uznani przy poborze za zupełnie niezdolnych do służby wojskowej (kat. „E”),
- 4) uznani w czasie odhywania czynnej służby wojskowej, tak na zasadzie orzeczenia wojsko-lekarskiej komisji szpitalnej jak i w drodze rewizji przez wojsko-lekarskie komisje rewizyjne za zdolnych do służby wojskowej tylko w pospolitem ruszeniu (kat. „C” i „D”) lub za zupełnie niezdolnych do służby wojskowej (kat. „E”) jeżeli obniżenie ich zdolności fizycznej nie pozostaje w związku przyczynowym ze służbą wojskową i o ile ci przeszli przez komisję rewizyjną nie przeszli wcześniej więcej jak 5 miesięcy kalendarzowych.

ZWOLNIENIE OD PODATKU.

Z pośród osób wyżej wymienionych zwolnieni są od obowiązku płacenia podatku:

- A) w zupełności:
 - a) utrzymywani kosztem samorządu gmiennego lub dobroczynności publicznej,
 - b) uznani za zupełnie niezdolnych do służby wojskowej (kat. „E”) i niezdolni zarazem ani do pracy fizycznej ani umysłowej jeżeli nie osiąga dochodu podlegającego państwowemu podatkowi dochodowemu, tj. 1.500 złotych, rocznie,
 - c) osoby, które w czasie mobilizacji wstąpiły ochotniczo do wojska lub marynarki wojennej, jeżeli następnie zostaną uznani za zdolnych tylko do służby w pospolitem ruszeniu (kat. „C” i „D”) lub też za zupełnie niezdolnych

(kat. „E”), a to bez względu na czas przesłużony czynnie w wojsku.

B) częściowo i to w poszczególnym roku podatkowym:

- a) ci z pośród uznanych przy poborze za zdolnych do służby wojskowej i przeniesionych po odbyciu 5-miesięcznej służby wojskowej do rezerwy, którzy w danym roku podatkowym odbywali ćwiczenia wojskowe, lub służbę wojskową,
- b) ci z pośród osób wymienionych pod I., którzy przed poborem ukończyli co najmniej 1 stopień przysposobienia wojskowego, oraz
- c) ci, którzy jako pracownicy bezrobotni są zarejestrowani w państwowych urzędach pośrednictwa pracy i którzy w tym okresie pozostawali bez pracy co najmniej przez 2 miesiące, a pozatem nie osiągają dochodu podlegającego państwowemu podatkowi dochodowemu.

W końcu powołani do służby wojskowej lub pomocniczej na wypadek wojny lub gdy interes państwa tego wymaga.

POSTAĆ PODATKU.

Podatek wojskowy pobiera się w dwójakiej postaci:

- 1) jako podatek zasadniczy,
- 2) jako dodatek do państwowego podatku dochodowego.

PODATEK ZASADNICZY

płacący przez tych, którzy nie osiąga dochodów podlegających państwowemu podatkowi dochodowemu, wynosi według stawek:

- a) kwotę 10 zł. dla osób przeniesionych do rezerwy po 5-miesięcznej służbie wojskowej oraz osób uznanych za zupełnie do służby wojskowej niezdolnych (kat. „E”),
- b) kwotę 15 zł. dla osób uznanych za zdolnych do służby wojskowej w pospolitem ruszeniu bez broni (kat. „D”),
- c) kwotę 20 zł. dla osób uznanych za zdolnych do służby wojskowej w pospolitem ruszeniu z bronią (kat. „C”), bez względu na to, kiedy wymienieni pod a — c kategorię tę otrzymali.

PODATEK WOJSKOWY W POSTACI DODATKU DO PAŃSTW. PODATKU DOCHODOWEGO

opłacają ci wszyscy, którzy ze względu na wysokość osiąganych dochodów podpadają pod obowiązek państwowego podatku dochodowego. Wysokość zaś tego podatku wojskowego zależy od tego, czy dana osoba płaci podatek dochodowy w postaci podatku od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę czy też od innych źródeł dochodów.

W szczególności podatek ów wynosi:

- 1) od 0,2 proc. do 2 proc. całkowitego wynagrodzenia licząc ponad 2.500 zł. w wyż przy dochodach z uposażeń za najemną pracę,
- 2) 10 proc. do 20 proc. od stawki przypadającej od dochodu z innych źródeł, a to:
 - a) 10 proc. odnośnie do uznanych za zupełnie niezdolnych kat. „E” lub przeniesionych do rezerwy po 5-miesięcznej służbie,
 - b) 15 proc. odnośnie do uznanych za zdolnych do służby wojskowej w pospolitem ruszeniu bez broni (kat. „D”),
 - c) 20 proc. odnośnie do uznanych

nych za zdolnych do służby wojskowej w pospolitem ruszeniu z bronią (kat. „C”) bez względu na to, kiedy wymienieni pod a) do c) kategorię tę otrzymali.

PŁATNOŚĆ PODATKU.

Podatek wojskowy płatny jest corocznie w terminie dni 30-tu po doręczeniu nakazu płatniczego i rozpoczyna się z dniem 1 stycznia tego roku, który następuje po przeniesieniu danej osoby do rezerwy, względnie po wydaniu orzeczenia przez komisję poborową, przez komisję szpitalną lub rewizyjną dla osób pod I. wyliczonych.

Dla osób, które uchyliły się od obowiązku stawienia się do poboru we właściwym terminie, obowiązek płacenia podatku wojskowego powstaje z dniem 1 stycznia tego roku, w którym uchylił się od poboru ukończył 21 lat.

Obowiązek płacenia podatku wojskowego gaśnie:

- a) z powodu śmierci, powołania, ochotniczego wstąpienia do wojska lub marynarki, lub wstąpienia do zakonu i złożenia ślubów zakonnych,
- b) z końcem 40 roku życia, odnośnie do przeniesionych do rezerwy, z przyczyn podatkowych pod I/1.,
- c) z końcem 50 roku życia odnośnie do innych osób wymienionych pod I/1. do 4.

W końcu zawiera rozporządzenie to postanowienia dotyczące sposobu wymiaru podatku i tegoż poboru, przyczem szczegółowe przepisy o władzach powołanych do wymiaru, odwołaniach, oraz o rozkładaniu na raty i umorzeniach, wydane jeszcze zostaną przez odpowiednie ministerstwa.

Pobór rocznika 1908 i 1909

Dzisiaj, w piątek winni stawić się przed komisją poborową nr. 1 poborowi, zamieszkali na terenie 2 komisariatu policji o nazwiskach na litery A, B.

Przed komisją poborową nr. 2 winni stawić się poborowi zamieszkali na terenie 7 komisariatu policji, których nazwiska rozpoczynają się na litery D, H, I, J.

Przed komisją poborową Nr. 3 przy Al. Kościuszki 21 poborowi roczników 1907 i 1908 zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów P. P., którzy dotychczas nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej (nie stawiali wogóle przed komisją poborową).

Jutro przed komisją pobor. nr. 1 przy ul. Zakątnej 82 winni się stawić poborowi rocznika 1909 zamieszkali na terenie 2 komisariatu policji o nazwiskach na litery A, B.

Przed komisją poborową nr. 2 przy ul. Ogrodowej 34 winni się stawić poborowi zamieszkali na terenie 7 komisariatu policji, o nazwiskach na litery: F, P.

Przed komisją poborową nr. 3 przy Al. Kościuszki 21 stawić się powinni mężczyźni roczników 1907 i 1908 kat. B. uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej w maju i czerwcu 1929 r., którzy z powodu obłożnej choroby, lub innych ważnych powodów nie mogli się stawić w oznaczonym terminie na komisji poborowej zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji państw.

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„Splendid”

CENY MIEJSC:

zł.

1.-, 2.-, 3.-

OSTATNIE DNI!

Pierwszy Europejski 100 proc. film dźwiękowy

MELODJA SERCA

W rolach głównych:

W rolach głównych:

WILLI FRITSCH
DITA PARLO

Największy — dotychczas — wszechświatowy sukces filmu dźwiękowego.

PONADTO:

REWELACJA

z ekranu DJALOG POLSKI

w niezwykle 20-sto minutowym polskim filmie dźwiękowym.

SENSACJA!

SENSACJA!

Początek o godz. 6, 8 i 10 wiecz.

4840

PO RAZ PIERWSZY
PRZEMÓWI Z EKRANU,
WIELKI TRAGIK

CONRAD VEIDT

W SWYM NAJLEPSZYM I NAJWIĘKSZYM
FILMIE DŹWIĘKOWYM I MÓWIONYM P. T.

„TRUCICIEL”

— II. —

„PIERWSZY JEŹDZIEC dzikiego Zachodu”

Kon MAYNARD w filmie dźwiękowym

oczaruje i zachwyci swą brawurą i śmiałą jazdą

Następny program w „CAPITOLU”

Tysiące łodzian bez pracy i chleba!

Związki klasowe zwróciły się do rady miejskiej z prośbą o zajęcie się losem bezrobotnych

W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu klasowych związków zawodowych ogólne zebranie rady delegatów fabrycznych, poświęcone omówieniu sytuacji w przemyśle włókienniczym oraz położenia bezrobotnych mas.

Na zebraniu wygłosił w tym przedmiocie dłuższy referat kierownik związku p. Walczak. Wskazał on na fakt, iż w przemyśle łódzkim następuje pewna poprawa, będąca jednak tylko przejawem przejściowym. Pomimo tej, zdawałoby się, pomyślnej koniunktury, redukcje w fabrykach są stałe na porządku dziennym.

Fala bezrobocia zatacza z każdym dniem coraz szersze kręgi, wywierając na klasie robotniczej przynębiające wrażenie.

Położenie jej pogarsza się bowiem stale, tembardziej, że z doraźnej pomocy państwowej korzysta niewielka stosunkowo liczba bezrobotnych, a z pośród bezrobotnych, którzy stracili prawo do korzystania z zasiłków w marcu i kwietniu, tylko robotnicy, obciążeni rodziną.

W samej Łodzi znajduje się jednak wielka ilość bezrobotnych rodzin bezdzietnych i wielu bezrobotnych samotnych, którzy pozostali bez jakichkolwiek środków utrzymania. Mówca w dalszym ciągu wskazał na konieczność zwrócenia się do czynników miarodajnych z interwencją o pomoc dla wszystkich bez wyjątku bezrobotnych.

W toku dyskusji delegaci fabryczni podnieśli fakt nieprzestrzegania przez przemysłowców ośmio-godzinnego dnia roboczego, oraz zatrudniania kobiet i młodocianych w nocy, domagając się od zarządu okręgowej komisji związków zawodowych wszczęcia interwencji w inspekcji pracy, celem zwiększenia kontroli w fabrykach w godzinach nocnych i ukarania winnych łamania przepisów ustawy.

Po zebraniu rady delegatów obradował wczoraj zarząd okręgowej komisji związków zawodowych z posłami robotniczymi na czele.

Po przedyskutowaniu kwestji, jakie się wyłoniły na zebraniu rady delegatów, oraz

po wysłuchaniu referatów o przebiegu interwencji przedstawicieli związków robotniczych u władz centralnych w sprawie ulżenia doli warstw robotniczych Łodzi, zarząd postanowił przesłać pod adresem łódzkiej rady miejskiej memoriał sprawozdawczy o sytuacji bezrobotnych, w którym rada miejska zostałaby wezwana do zainteresowania się losem bezrobotnych.

Memoriał ten, który w dniu dzisiejszym wręczony zostanie prezydentowi rady miejskiej, brzmi w streszczeniu, jak następuje:

„Ciężki, przedłużający się kryzys gospodarczy w Polsce najdotkliwiej odczuć się daje klasie robotniczej dużych ośrodków przemysłowych, a Łodzi w szczególności. Doceniając usilne zabiegi władz samorządowych Łodzi w sprawie pomocy rządowej dla bezrobotnych, oraz uruchomienia robót publicznych na szeroką skalę, co niestety napotyka na poważną przeszkodę w postaci braku odpowiednich funduszy, uważamy za swój obowiązek przedstawić radzie miejskiej nad wyraz ciężkie położenie mas robotniczych i bezrobotnych i prosić o zajęcie się losem dziesiątków tysięcy mieszkańców Łodzi, pozbawionych pracy i wszelkich możliwości zarobkowania.

Według zestawień posiadanych przez klasowy związek włókienniczy, w maju 1929 r. w

60 fabrykach włókienniczych zatrudniających ponad 400 robotników, pracowało 68.865 osób, podczas, gdy w maju r. bież. pracuje 58.920 osób. Jak wynika z zestawienia tych dwóch liczb, to w ciągu roku straciło pracę tylko w tych fabrykach 9.975 osób. Również wziąć należy pod uwagę masowo przeprowadzoną redukcję w średnich i drobnych zakładach pracy przemysłu włókienniczego, oraz redukcje, przeprowadzone w przemyśle metalowym, drzewnym, budowlanym i robotników sezonowych.

W dniu 22 marca r. b. zarejestrowanych w P. U. P. P. w Łodzi było 39.959 bezrobotnych, z których 28.109 korzystało z zasiłków, w dniu 17 maja r. b. zarejestrowanych było 27.694 bezrobotnych, z których 15.324 korzystało z zasiłków z F. B.

Zestawienie powyższych liczb wskazuje, że o ile wziąć pod uwagę, że w 60 fabrykach w dniu 2 marca 30 r. pracowało 61.450 osób, a w dniu 17 maja 30 r. tylko 59.236, że bezrobocie się nie zmniejsza, a tylko coraz większa liczba bezrobotnych wyczerpała i traci prawo do ustawowego 17-tgodniowego zasiłku z F. B. i pozostaje nadal bez jakichkolwiek środków do życia.

W lutym r. b. powołany został wojewódzki komitet niesienia pomocy najbardziej, z którego pomocy korzystało osób: w marcu 9.094, a w

kwietniu 7.997. Obecnie wyżej wymieniony komitet wskutek wyczerpania środków finansowych ograniczył swą działalność do akcji dożywiania dzieci.

Z tak zwanej „pomocy zimowej”, wypłacanej przez urząd zasiłkowy m. Łodzi korzystało: w lutym 5.100, w marcu 3.975 osób.

Na miesiąc kwiecień ministerstwo pracy po długich zabiegach przedstawicieli magistratu, posłów i przedstawicieli organizacji zawodowych, przyznało pewną kwotę na wypłatę „zapomogi zimowej” z pewnymi ograniczeniami.

Wszystkie cyfry, przytoczone przez nas powyżej wskazują na to, że zaledwie mała część bezrobotnych, bo około 20 tysięcy osób korzysta z jakiegokolwiek pomocy, natomiast olbrzymia większość bezrobotnych, zarejestrowanych w P. U. P. P. jak i nierejestrowanych, pozbawiona jest wszelkiej pomocy materialnej. Stara nasza u rządu za pośrednictwem wysyłanych delegacji i składanych memoriałów odnośnych bardzo małe rezultaty.

Wobec powyższego zwracamy się do rady miejskiej m. Łodzi, jako reprezentantki ogółu mieszkańców z następującymi ŻĄDANIAMI:

a) wszczęcia energicznej akcji u rządu, celem wyasygnowania odpowiednich funduszy na dostateczne ZAPOMOGI DLA

WSZYSTKICH BEZROBOTNYCH;

b) rozszerzenia w miarę możliwości POMOCY DLA BEZROBOTNYCH PRZEZ MAGISTRAT M. ŁODZI;

c) ROZSZERZENIA ROBÓT publicznych, prowadzonych przez łódzki samorząd miejski i zwrócenia się do rządu o udzielenie miastu odpowiednich funduszy na ten cel;

d) PRZYJMOWANIA DO PRACY NA MIEJSKIE ROBÓTY SEZONOWE, PLANTACJI, komunikacyjne, kanalizacyjne również i tych robotników, których stan materialny jest najcięższy, chociaż w latach ubiegłych na robotach miejskich nie pracowali;

e) domagania się od rządu zorganizowania w porozumieniu z kasami chorych odpowiedniej pomocy lekarskiej dla wszystkich bezrobotnych i ich rodzin, oraz współdziałania samorządu w tej akcji;

f) domagania się od rządu zorganizowania szerokiej akcji DOŻYWIANIA DZIECI w szkołach oraz współdziałania władz miejskich w tej akcji;

g) uchwalenia wniosku o zwrócenie się do rządu w celu spowodowania WSTRZYMANIA PODWYŻKI KOMORNEGO od mieszkań robotniczych oraz wstrzymania eksmisji bezrobotnych i półbezrobotnych.

Kończąc memoriał, zarząd okr. komisji zw. zawodowych wyraża nadzieję, że rada miejska, składająca się z przedstawicieli mas robotniczych uczyni wszystko, co leży w jej mocy, aby przyjąć z pomocą tysiącny rzeszom mieszkańców naszego miasta, pozbawionych pracy i chleba.

GEL.

Dźwiękowy Kinoteatr

„CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Wielki film dźwiękowo-śpiewny

Niewinny

Grzech

z czarującą i rozkoszną Colleen Moore

i jej rasowym partnerem Antonio Moreno

NAD PROGRAM:

Słynny kwartet śpiewaczy

opery nowojorskiej

odśpiewa arje z op. „Rigoletto”

Wykonawcy: Marion Talley-sopran,

Jeannette Gordon-alt, Benjamin

Gigli-tenor, Giuseppe de Luca baryton.

Ceny niższe! Bilety ulgowe ważne.

Ceny miejsc na 1-sze seanse zł. 1.—

Początek w dni powszednie o godz. 5.30. — W soboty, niedziele i święta

o 2-jej pp. 4836

Już za 24 godziny cała Łódź!

Śmiać się będzie do łez!

Oglądając naszą bombę śmiechu!

z uroczą, figlarną, przepiękną

DINĄ GRALLĄ

w arcypikantnej komedji

WRÓĆ! WSZYSTKO PRZEBACZAM

w kinie „PALACE”

— I. —

Rewja gwiazd Europejskich w podwójnym artystycznym programie!

Zygfried Arno, Elga Brink, Hans Junkerman, Livio Pavanelli, Carlo Aldini, Andre Roanne

— II. —

Skradzione szczęście. Romans królowej piękności



Dziś po raz ostatni!

Burzliwe wystąpienia przeciwko łamistrejkom

Echa zająć w fabrykach firm: Litrowski i Margulies i Wollman

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi zasiadło 7 osób, oskarżonych o zmuszanie terrorem nie-strejkujących robotników do porzucenia pracy.

Szczegóły tej sprawy przedstawiają się następująco:

Podczas strejku kotoniarzy w Łodzi między innymi w fabryce Samuela Litrowskiego (Pomorska 69) praca trwała.

W dniu 15 stycznia rb. kilkuset łamistrejkujących robotników zgromadziło się przed fabryką Litrowskiego, celem niedopuszczenia do kontynuowania pracy.

Kilka osób weszło do portierni, portier jednak widząc, iż jeszcze kilkaset osób ma zamiar wtargnąć do fabryki, zamknął drzwi.

W międzyczasie ci, którym udało się wejść do wnętrza, zmusili portiera do otwarcia ich i cały tłum wtargnął na podwórze.

Idąc do zabudowań fabrycznych robotnicy wytłukli wszystkie szyby w portierni i w kantorze.

Następnie tłum udał się na sale fabryczne i zatrzymawszy maszyny kazał robotnikom wyjść pod groźbą użycia siły.

Ci z robotników, którzy dobrowolnie nie chcieli opuścić pracy, zostali pobici i siłą zmuszeni do porzucenia roboty.

Z fabryki Litrowskiego strejkujący udali się do fabryki Margulies i Wollmana, przy ul. Południowej 69.

Tu tłum wtargnął na podwórze fabryki pobiwszy przedtem portiera. Pobity został również jeden z robotników Antoni Budny, który przyszedł na pomoc portierowi.

Jak się później okazało jeden ze strejkujących niejaki Kazimierz Karolczyk schwycił Budnego za rękę drugi zaś uderzył go kamie-

niem w twarz. Następnie tłum zatrzymał maszyny i rozpedził robotników.

Przybyła wreszcie wezwana na pomoc policja położyła kres tej samowoli.

W dniu wczorajszym przewodzi tej historii zasiadli na ławie oskarżonych. Rozprawie przewodniczył sędzia Illinicz w asystencji s. o. Hermana i Jesionowskiego.

Oskarżał prok. Kozłowski.

Sąd po zbadaniu sprawy skazał Karola Jałowickiego na 2 tygodnie więzienia, Walerjana Guśta na 1 miesiąc więzienia, Kazimierza Karolczyka na 2 miesiące więzienia, Władysława Jankowskiego na 2 tygodnie więzienia, Rudolfa Jacka na 2 tygodnie więzienia i Jana Capkę na 2 tygodnie więzienia.

Ostatni oskarżony Edward Dalke został uniewinniony.

Straszną śmierć kobiety

Na rogu ul. Piotrkowskiej i Zawadzkiej nieznanego nazwiska niewiasta została zabita przez taksówkę

W dniu wczorajszym około godziny 6 po południu liczni przechodnie przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Południowej byli mimowolnymi świadkami zabicia kobiety przez samochód.

W chwili, gdy z ulicy Południowej na Piotrkowską wyjechała taksówka nr. 87, prowadzona przez szofera Michała Sikorskiego (Włodzimierska 8), przez jezdnię usiłowała przebiec jakaś kobieta, lat około

55. Na widok nadjeżdżającego samochodu kobieta owa straciła orientację i zamiast cofnąć się lub przebiec, zatrzymała się nagle. W tym momencie samochód najechał na stojącą na jezdni kobietę, przewracając ją na jezdnię.

Okrzyk przerażenia wydarł się z ust przechodniów.

Szofer natychmiast zatrzymał samochód, pospieszając z pomocą swej ofierze.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził u nie-szczęśliwej kobiety pęknięcie podstawy czaszki. W czasie przewożenia jej do szpitala, nieznaną kobietę zmarła w karetce pogotowia, wobec czego trupa odtawiono do prosektorium.

Ze względu na to, że zabita nie posiadała przy sobie żadnych dokumentów, stwierdzających jej nazwisko, nie udało się dotychczas policji stwierdzić, jak nazywa się zabita kobieta.

Ma ona lat około 55, jest katoliczką, przyzwolcie ubrana.

Do wyjaśnienia czy winę wypadku ponosi kierowca samochodu, szofer został narazie aresztowany.

Samochód „TATRA“

karetka, w stanie doskonałym, okazynie do sprzedania. Obejrzeć można w firmie: ELIBOR Łódź, ul. Kilińskiego 70. 4916

OGRÓD GRAND HOTELU

Ogród Grand Hotelu, który cieszy się niezwykłą frekwencją został już otwarty. Łodzianie po trudach pracy mogą znaleźć tam miły odpoczynek.

Od 7 wieczorem koncertuje orkiestra 31 pułku Strz. Kan., w czwartki, soboty i niedziele odbywają się podwieczorki taneczne, a w niedziele od 12 — 2 poranki muzyczne.

Restauracja i cukiernia znajdują się pod zarządem dzierżawcy kuchni i cukierni Grand Hotelu p. Dobroszyckiego.

W dniu 21 maja 1930 roku zmarł, przeżywszy 41 lat,

ś. t. p.
STANISŁAW BURZYŃSKI,
felczer szpitala miejskiego
im. św. Józefa w Łodzi.

Cześć Jego pamięci.

4908

Magistrat m. Łodzi

Po długich i ciężkich cierpieniach zakończyła życie

B. P.

z Neumarków

Stefania Rozenbergowa

przeżywszy lat 44.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu przedpogrzebowego odbędzie się w piątek, dnia 23 maja o godz. 3 pop., o czym zawiadamiają zrozpaczeni

1080

Mąż, dzieci, matka i rodzina

Fundusz bezrobocia

w kleszczach trudności finansowych

Wskutek bardzo znacznego wzrostu bezrobocia, bezrobocia sezonowego, w obecnym czasie fundusz bezrobocia doszedł do deficytu w wysokości około 30.000.000 złotych. Tymczasem pokrywanie tego deficytu przez dalsze zaliczki ze skarbu państwa napotyka na trudności, a to w związku z koniecznością rygorystycznego stosowania systemu miesięcznych kompresji budżetowych. Wobec tego wyłoniła się myśl zaciągnięcia pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego — ale trudności w tym wypadku również istnieją, gdyż Bank Gospodarstwa Krajowego może udzielić tylko pożyczki oprocentowanej, a na pokrywania odsetek Fundusz

Bezrobocia nie ma środków. O innym sposobie rozwiązania powyższego problemu, a w szczególności o podwyższeniu składek, nie może być mowy, w związku z bardzo ciężkim położeniem przemysłu. Konieczne jest zatem, by bez podwyższania składek, przy znacznym zmniejszeniu się wydatków w najbliższych miesiącach i przy pomocy kredytowej Banku Gospodarstwa Krajowego, Fundusz Bezrobocia przetrwał do sierpnia, w którym to miesiącu powinny się pokazać nadwyżki budżetowe. Albowiem w przeważnej ilości wypadków 17-tygodniowy termin zapomóg dla bezrobotnych upływa w maju i czerwcu.

Sportowiec łódzki przed sądem

Pechowego motocyklistę zwolniono od odpowiedzialności

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych warszawskiego sądu okręgowego zasiadł łodzin Artur Bartoszek, któremu akt oskarżenia zarzucał, że w niedzielę, 4 sierpnia, 1929 roku, pod Łowiczem, prowadząc bez prawa jazdy motocykl, najechał na idącą szosą Mariannę Bakałasz.

Skutkiem wypadku Bakałaszowa po upływie kilkunastu minut zmarła.

Sprawa przedstawiała się w ten sposób, że krytycznego dnia odbywał się bieg kolarski około Łodzi. W związku z tem S. S. „Union“ w Łodzi wydelegował 10 motocyklistów, celem zajęcia odpowiednich posterunków na odcinku Łódź — Łowicz.

W grupie tej znajdował się również Bartoszek.

Przewód sądowy ustalił, że Bakałaszowa szła prawą stroną szosy tuż obok murawy, oskarżony zaś jechał również prawą stroną szosy i sygnałów nie dawał. Było to zbyt niebezpieczne, gdyż warkot silnika alarmował idących. Obrońca oskarżonego adw. Gelertner dowodził, że wypadek nastąpił wskutek tego, że motocykl, jadąc po wyboistej szosie, został nagle zarzucony tak, że kierowca stracił panowanie nad maszyną, nie mógł jej zahamować. Zbadani dwaj biegli zeznali, że zasadniczo samochody i motocykle mogą kursować po szosie z dowolną szybkością.

W ostatnim słowie oskarżony wskazał na to, że aczkolwiek prawa jazdy nie miał, był jednak dobrym motocyklistą, na dowód czego złożył oświadczenie S. S. „Union“.

Sąd okręgowy po zbadaniu sprawy Bartoszkę uniewinnił. Wyrok ten wywołał olbrzymie zainteresowanie w kołach sportowych. (p)

Sąd okręgowy po zbadaniu sprawy Bartoszkę uniewinnił. Wyrok ten wywołał olbrzymie zainteresowanie w kołach sportowych. (p)

LU@NA

Dziś i dni następnych!

Luna pragnie, by Łódź się śmiała i daje dziś najweselejszy i najdowcipniejszy program sezonu p. p.

„Małzonek wbrew woli“

Wytworna, tryskająca rakietami humoru, o niebywałych sytuacjach, komedia współczesna. — W rolach głównych: „Człowiek, wytwarzający optymizm“ niezrównany komik

MONTY BANKS oraz jego prześliczna partnerka **LILIAN MANTON**

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyktando Leona Kantora

Początek seansów o g. 4 po poł., w sobotę i niedzielę o g. 12 w poł. — Ceny miejsc niższe. — Nie pierwsze seanse po 50 gr. i 1 zł.



Co usłyszymy dziś przez radio?

Lódź (233,8)
11,30 Przegląd prasy krajowej.
12,30 Koncert z płyt gramofonowych.
15,20 „Przegląd wydawnictw periodycznych” omówi prof. H. Mościcki.
15,45 Z życia polskich zespołów śpiewających — komunikat rady zw. śpiewających i muzycznych.
16,15 Muzyka z płyt gramofonowych.
17,00 „Kącik artystyczny” L. S. G.
17,15 „Jak sporządzać testamenty i darowizny” — mówić będzie adw. Stan. Peszyński.
17,45 Koncert popołudniowy.

18,45 Rozmaitości łódzkie.
19,25 Komunikat izby handlowo-przemysłowej.
19,35 Prasowy dziennik radiowy.
20,05 Pogadanka muzyczna — wygłosi p. Karol Stromenger.
20,15 Koncert symfoniczny z filharmonii warszawskiej.
Po koncercie komunikaty i transmisje ze stacji zagranicznych.

RADJO ZAGRANICZNE.
Monachjum (533)
17,25 Muzyka kameralna (M. in. Kwartety smyczkowe Haydna op. 33 nr. 3 i op. 3 nr. 3)
20,00 Opera Webera „Wolny strzelec”.

Dawentry (1554)
20,00 Oratorium Mendelssohna „Eljasz”
Mediolan (501)
20,30 Koncert (M. in. Symfonia Czdu Haydna, Koncert fortepianowy B-moll Martucciiego).
Rzym (441)
21,00 Operetka Kalmana „Książniczka z Chicago”.
Madryt (424)
22,50 Koncert (M. in. „Uczeń czarnoksiężnika” Dukasa, Symfonia „Nowego Świata” Dworzaka, Koncert fortepianowy As-dur Griega).
Budapeszt (550)
19,30 Opera Pucciniego „Turandot”.

GŁOS RADJOWY

RADJO UMOŻLIWIA OPERACJĘ. W Krakowie zdarzył się niedawno następujący wypadek: Pewien szanowany powszechnie przez myślowiec zapadł na poważną chorobę. Stan jego zdrowia wymagał natychmiastowej operacji. Słynny chirurg, prof. K., do którego chory miał ogromne zaufanie — wyjechał na prowincję na kilkudniowy odpoczynek, nie podając swego adresu.

Chory zgodził się na operację tylko pod warunkiem, że dokona jej prof. K. Rodzina starała się skłonić go do poddania się operacji wykonanej przez innego lekarza — ale przemysłowiec słysząc nawet o tem nie chciał, a stan jego zdrowia nie pozwalał na najmniejsze zdenerwowanie.

Każda godzina zwłoki wzmagała niebezpieczeństwo.

Naraz syn chorego przemysłowca wpadł na myśl doskonałą: zwrócił się do radiostacji krakowskiej z prośbą o wezwanie prof. K. do chorego przez radio.

Radiostacja Krakowa ogłosiła prośbę, by prof. K. „bez względu na to, gdzie się znajduje” przybył natychmiast do Krakowa.

Jakoż w trzy godziny po ogłoszeniu wezwania prof. K. zjawił się u chorego i przystąpił do operacji, która udała się znakomicie.

OBYWATELSKI CZYN. Prawdziwym utrapieniem radioamatorów miasta, a także mniejszych miasteczek i osad są różnego rodzaju przeszkody w normalnym odbiorze radiowym. Przeszkody — to trzaśki, szumy i t. p. pochodzą zwykle od niestaranie założonych urządzeń elektrowni oraz różnych zakładów przemysłowych i fabryk, posiadających wadliwie działające urządzenia elektryczne. Zwykle nie jest łatwo wykryć źródło pochodzenia tych przeszkód, to też bezkarnie krzywdzą one dotkliwie radiosłuchaczy uniemożliwiając im niejednokrotnie całkowicie odbiór audycji radiowych, mimo to, że radiosłuchacze ci mają pełne prawo na równi z wszystkimi obywatelami państwa, po uiszczeniu prawem przewidzianej opłaty miesięcznej, nieograniczonego korzystania z dobrodziejstw radia. Prawo to słusznie przysługujące wszystkim obywatelom jest w niektórych okolicach niedoścignionem marzeniem, gdyż jakaś wadliwie działająca maszyna elektryczna uniemożliwia po prostu korzystanie z radia, hamując w promieniu najbliższym rozwój radiofonii.

Tej prawdziwej pladze, gnębiącej nasz świat radiowy, bo przeszkody w odbiorze są prawie we

wszystkich miastach i miasteczkach, winni sami słuchacze radia wypowiedzieć walkę. Najpierw za tem należy starać się o wykrycie źródła skąd przeszkody te pochodzą, b. często uda się drogą uświadomienia nakłonić właściciela źle działającej np. elektrowni lub motoru elektrycznego do dokonania niezbędnych przerobek, które ztemu zaradzą w zupełności, czasem jednak wypadnie uciec się do innych środków, kierując sprawę na drogę sądową. W ten sposób tylko położymy kres dziwnemu stanowi rzeczy, że jeden człowiek przez swe niedbalstwo bezkarnie nie pozwala tysiącom nieraz korzystających z tak wielkiego czynnika oświatowego i łącznika z całym niemal światem, jakim jest radio.

Każdy świadomy wyśłitek, zmuszający do usuwania wszelkich przeszkód w odbiorze radiowym za pomocą pochwał; ostatnio mamy do zanotowania, że burmistrz miasta Skaryszewa koło Radomia, spowodował uchwałę rady miejskiej o wyasygnowanie 300 zł. na koszty ulepszenia elektrowni w Skaryszewie, która stanowiła przeszkodę dla radiosłuchaczy.

Obywatelski ten czyn zasługuje na gorące uznanie, a winien być przykładem dla wielu ludzi w torowaniu rozwoju radia w kraju.

NAJWIĘKSZA EGZOTYCZNA RADJOSTACJA — DZIEŁEM POLAKA. Największa egzotyczna radiostacja znajduje się w Bandoeng na Jawie. Jest to radiostacja krótkfalowa o mocy 20 kilowatów, wybudowana przez młodego inżyniera polaka Godlewskiego, którego losy rzuciły aż na odległy archipelag malajski. Radiostacja w Bandoeng spełnia nie tylko rolę informacyjno-rozrywkową, lecz służy również do radiokomunikacji, zastępując z powodzeniem zwykły telegraf. Nieufny z początku stosunek krajowców do radia wkrótce zmienił się w żywą sympatię, czego widomym dowodem jest zgłaszanie się do kierownictwa radiostacji w Bandoeng licznych kandydatów do... zaprowadzenia się w radio. Jak podaje prasa miejscowa inżynier Godlewski porozumiał się już za pomocą radia ze swoją rodziną, mieszkającą stale we Wiedniu, a w najbliższej przyszłości zamierza nawiązać kontakt radiowy również z Warszawą.

ŻYCIE, CHWYTANE NA GORĄCYM UCZYNKU. Z pośród różnego rodzaju audycji radiowych najbardziej interesujące i ciekawe są dla radiosłuchaczy transmisje z życia dnia bieżącego. Aby mieć możliwość w razie potrzeby nadania

przez radio przebiegu różnych niespodziewanych nawet wydarzeń, jedna z niemieckich stacji radiowych urządziła na specjalnym samochodzie aparat nadawczy; urządzenie to pozwala w każdej chwili wyjechać z mikrofonem i całym niezbędnym aparatem do odległej nawet miejscowości, gdzie wydarzył się coś, co interesować może radiosłuchaczy; przez włączenie aparatu do sieci telefonicznej i połączenie się ze stacją nadawczą nadać można przez radio bez żadnych już dodatkowych urządzeń przebieg każdego ciekawego wydarzenia. Samochód zbudowany jest tak, że obok aparatu pomieścić może jeszcze pięciu ludzi obsługi i ma tę zaletę, że sprawozdawca radiowy umieszcza się po przybyciu na miejsce wraz z mikrofonem na dachu samochodu skąd śledzi przebieg jakiegoś wydarzenia i jednocześnie informuje o niem przez radio ogół słuchaczy.

RADJOAMATORZY. DETEKTOROWICZE MOGĄ PRZEJŚĆ NA APARATY LAMPOWE. Aparat detektorowy ma swoje zalety i swoją wyższość nad lampowym dzięki temu że koszt utrzymania jest bardzo mały. Czystość odbioru jest idealna, zużyciu podlega jedynie galena i to w ciągu wielu miesięcy lub roku, przyczem koszt wymiany nowej galeny wynosi zaledwie jeden złoty.

Niedogodne są aparaty detektorowe wskutek konieczności słuchania audycji przez słuchawki. Trzymanie słuchawek na uszach przez wiele godzin sprawia przykrość i dlatego każdy radioamator stara się nabyć z czasem głośnik i wzmacniacz lampowy. Z chwilą kiedy u amatora pojawia się wzmacniacz lampowy, budzi się chęć nabycia lub budowy aparatu, którym można by słuchać stacji zagranicznych. — W Polsce musimy się liczyć ze skromnymi funduszami naszych radioamatorów i tak nabywać stopniowo sprzęt radiowy, by raz nabyte przedmioty nie poszły na marne. Dobry wzmacniacz lampowy, nabyty narazie do aparatu detektorowego, da się użyć następnie do celów wzmacniania każdego innego typu aparatu lampowego. Na tem polega oszczędność. Amator, który już posiada wzmacniacz, po jakimś czasie buduje 2 lub 3 lampowy selektywny aparat lampowy, odstawi detektor, dołącza wzmacniacz i w ten sposób staje się posiadaczem 4 wzm. 5-lampowego aparatu, który zadowoli wszelkie wymagania. Kto zechce wyjść na tę drogę zwłekszenia swej instalacji radiowej, niech zwróci się do wydziału propagandy polskiego radia, gdzie otrzyma niezbędne wskazówki.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Teatr Miejski

DZISIAJ

Teatr Miejski 8.30.
„Dzielný wojak Szwejk”

JUTRO

Teatr Miejski 8.30.
„Motke-złodziej” (premiera)
Park Staszica 9.00.
„Lato idzie” (premiera)

Dziś po cenach najniższych po raz bezwzględnie ostatni w sezonie „Dzielný wojak Szwejk” — rewja wojenna w reżyserji i inscenizacji L. Schillera z Michałem Zniczem w roli tytułowej.

Jutro teatr miejski występuje z premierą głośnej sztuki Sz. Asza „Motke złodziej”.

Reżyseruje Andrzej Marek.

TEATR KAMERALNY

Dziś, jutro i w niedzielę ostatnie trzy powtórzenia znakomitej, pełnej werwy, wesołości i dowcipu komedji paryskiej L. Verneuil’a „Egzotyczna kuzynka” (Kuzynka z Moskwy) z udziałem świetnego komika teatru Polskiego w Warszawie Kazimierza Szuberla oraz wytwornej artystki teatrów łódzkich Eleonory Dziewońskiej.

TEATR POPULARNY

Dziś ostatnie powtórzenie powodzeniowej komedjo-opery J. N. Kamińskiego „Podróż diabła na wesele”.

Jutro premiera pełnej humoru i werwy komedji społecznej Gerbault’a i Berr’a „Książę, szofer i kucharka” w reżyserji Wł. Ziemińskiego.

W niedzielę o godz. 12 w poł. po raz pierwszy barwna, efektowna, przepiękna tańcami i śpiewami bajka dla dzieci „Wesele Jalki”.

KONCERT PAWŁA KOCHAN-SKIEGO

Sławny skrzypek, Paweł Kochański, przebywający stale w Ameryce i cieszący się tam niebywalem powodzeniem, przyjeżdża do Polski tylko na kilka koncertów i wobec tego dyrekcji koncertów udało się pozyskać tego wyjątkowego skrzypka tylko na jeden koncert, który odbędzie się w sali filharmonji w środę, dnia 28 maja.

Przy fortepianie zasiądzie Piotr Luboshutz. Będzie to z kolei 21 koncert mistrzowski, na który już można nabywać bilety w kasie filharmonji.

OSTATNIE TRZY DNI WYSTAWY J. KAHANEGO

Wystawa Kahanego, która w mieście naszym i w całej prasie spotkała się z tak wielkim uznaniem będzie nieodwołalnie za dwa dni zamknięta. Kto dotychczas tej bogatej kolekcji wspaniałych rzeźb w miedzi, brązie i sre-

brze nie widział, może ją jeszcze obejrzeć dziś w piątek, w sobotę i w niedzielę.

Po odbiór zakupionych prac na leży się zgłosić w sobotę i w niedzielę między 5 — 8 po południu w lokalu wystawy ul. Piramowicza 6.

POPIS SZKOŁY RYTMIKI I PLASTYKI H. KRUKOWSKIEJ I L. BORUNSKIEJ.

W czwartek, dnia 29-go maja r. b. o godz. 11,30 rano urządziła szkoła doroczny popis w teatrze miejskim. Nader ciekawy program obejmuje dla najmłodszej działu szereg pomysłowych tańców, ilustrujących zabawy dziecięce oraz pantomimę taneczną p. t. „Cyryk wędrowny” w pięknych i barwnych kostjumach. Część pedagogiczna programu obejmuje lekcje z zakresu rytmiki, plastyki i akrobatyki. W części artystycznej oddzielony zostanie szereg tańców jak: Humoreska, taniec z czynkami, melodie życia i t. d.

POPIS UCZENIA KRUSZÓWNY I ALPERÓWNY.

W niedzielę, dnia 25 maja r. b. o godz. 11 min. 30 rano odbędzie się w teatrze miejskim pokaz rytmiki, gimnastyki i tańca uczenie Z. Kruszówny i M. Alperówny. Po raz ten wywołał wielkie zainteresowanie w naszym mieście.

Niedzielną imprezę zapowiada się b. ciekawie ze względu na bogaty program i oryginalne produkcje taneczne, akrobatyczne i zabawy dzieci. Niespodzianką dla najmłodszych będą śliczne „Zabawki” oddzielone przez naszych milusińskich. Pozostałe w niewielkiej ilości bilety do nabycia w godz. od 5 do 8 wiecz. w kancelarji przy ul. Zachodniej 66, w lokalu związków pracowników miejskich, telefon 168-35.

S. p.

Edward Trojanowski

Zmarł w Otwocku artysta malarz Edward Trojanowski.

S. p. Edward Trojanowski urodził się w roku 1873 w Kole w Kaliskiem. Studiował w Akademji Sztuk Pięknych w Petersburgu, a następnie w Paryżu u Julien’a. W Krakowie był jednym z inicjatorów organizacji Polskiej Sztuki Stosowanej. Sztuce tej specjalnie się poświęcił. Był profesorem w Warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych za dyrekcji Stabrowskiego, a w roku 1923 powołany został powtórnie do Akademji na stanowisko profesora sztuki stosowanej. Na stanowisku tem rozwijał wielce pożyteczną działalność, którą utrudniał jednak brak odpowiednich warsztatów pracy. Otrzymał szereg nagród na konkursach na polichromje. Projektował wnętrza i sprzęty teatru Polskiego w Warszawie oraz teatru Wielkiego.

Otwarcie sezonu letniego

w Teatrze Rewji w Parku Staszica

Jutro, w sobotę otwiera swe podwoje przemijający teatrzyk miejski w parku Staszica.

Na inaugurację tegorocznego sezonu letniego dana będzie wielka rewja w 15 obrazach p. t. „Lato idzie” z udziałem najlepszych sił wokalnych i dramatycznych teatru miejskiego.

Rewja obfituje w dowcipne, aktualne skecze, melodyjne piosenki, oparte na najnowszych motywach

europiejskich przebojów, a pod względem dekoracyjnym i kostjumowym zapowiada się wprost imponująco. Kostjomy i dekoracje wykonane z tkanin krajowych firmy Zł. Zakł. Przem. K. Scheiblera i L. Grohmana.

Początek o godz. 9 wieczorem. Sala dobrze zabezpieczona od ewentualnego chłodu lub deszczu specjalnymi zasłonami brezentowymi. Po przedstawieniu oczekiwać beda wozy tramwajowe Nr. 2 i 7.

Odnaczenie piłkarzy i działaczy P.Z.P.N.

Jak wiadomo, w dniu 15-go czerwca obchodzona będzie w Krakowie uroczystość 10-lecia najwyższej magistratury piłkarskiej. W związku z jubileuszem P. Z. P. N. dowiadujemy się, że odnaczeni zostaną piłkarze, którzy odpowiednią ilość razy grali w reprezentacjach swych okręgów, gracze, którzy przez pięć lat byli wier ni swym barwom klubowym, działacze sportowi i t. d. Specjalny regulamin odznaki P. Z. P. N. nadszedł w dniu onegdaj szym do Ł. Z. O. P. N. i w naj krótszym czasie zostanie on przesłany klubom sportowym.

Skład Ł.T.S.G. na mecz z Wisłą

Jak się dowiadujemy, skład drużyny Ł. T. S. G. na mecz o mistrzostwo ligi z Wisłą Przedstawiać się będzie następująco: Falkowski, Wildner, Mi kołajczyk, Triebe, Pogodziński, Wypych, Berkman, Królik, Herbstreich, Francman, Milde. Drużyna łódzka musi wystąpić bez Wunschego, który, jak wiadomo, na meczu z Turystami uległ kontuzji.

Szermierze polscy na mistrzostwach Europy

W dniu jutrzejszym wyjeżdżają nasi szermierze do Liege na mistrzostwa Europy. W poniedziałek wystąpi polska drużyna szablowa w zawodach drużynowych, we wtorek nasi szpadziści wystąpią do walk jednostkowych, wreszcie w piątek odbędą się dalsze walki drużynowe, a w sobotę jednostkowe.

Walki francuskie w cyrku

Sensacyjny program walk dnia wczorajszego sprawił, iż widownia cyrku przepelniona była do ostatniego miejsca. Rozumie się, że największe zainteresowanie wywołała decydująca walka Pooshoffa z niezwyciężonym dotychczas — Kley'em. Walka nadzwyczaj ciekawa trwała 31 minut, w końcu zwycięża Pooshoff złamaniem półmostu. Zwycięstwo to jednak odniesione zostało niezbyt czysto, gdyż Pooshoff przez przetrzymywanie nogi przeciwnika nie pozwo lił mu sformować mostu. Sytuację tę Kley przedstawił sędziemu, lecz bez skutku.

W drugiej parze Grikis ulubionym podwójnym nelsonem zwyciężył Myrnę w 33 min. Myrna pod czas tej walki odebrał taką porcję „makaronów”, że są one wystarczającą zapłatą za dotychczasowe grubiańskie prowadzenie walk.

Debie z Krausem uporał się w 17 minut stosując kontrparadę z przetrzutu przez głowę.

W walce wolno-amerykańskiej Sztekker zwyciężył Favra w 10 min. stosując przetrzut przez głowę „klucza”.

Dziś walczyć następujące pary: Grikis — Debie, Kley — Sztekker (rewanż), Favre — Pooshoff, Kraus — Myrna (wolno-amerykańska na wyzwanie Myrny). Wszystkie spotkania są decydujące.

Boks na świeżym powietrzu

Jutrzejsze zawody eliminacyjne odbędą się na ringu w Helenowie

Dalszy ciąg zawodów eliminacyjnych spotkał się ze zrozumiałym zainteresowaniem ogółu sportowców, ponieważ do eliminacji zgłoszono 16 par. Druga eliminacja okazała się konieczną, gdyż sukcesy naszych pięściarzy na terenie międzynarodowym, zachęciły nasz narybek pięściarski do intensywnego treningu. Dziś klasa naszych pięściarzy jest wyrównana i krzywdą byłoby dla poszczególnych zawodników wystawić im nych do reprezentacji nie dając im możliwości dostąpienia zaszczytu reprezentowania barw naszego grodu.

W sobotnich zawodach eliminacyjnych, które się odbędą punktualnie o godz. 17 na boisku S. S. Union w Helenowie startują zwycięzcy zawodów w dniu 11 bm. oraz rezerwowi skład Łodzi.

ŁOZB. poczynił jaknajstarańsze przygotowania, aby zadowolić widzów. Kryta trybuna oraz zabezpieczenia ringu przed deszczem, zapewniają normalne przeprowadzenie walk bez względu na pogodę.

W zawodach eliminacyjnych walczyć następujące pary:

Waga musza: Brzęczek (Zjednoczone) — Mikuta (Kruszender)

w. kogucia: Spódnikiewicz (I. K. P.) — Maloszczyk (Sokół).

w. kogucia: Wojciechowski (I. K. P.) — Zając (Bar Kochba)

w. piórkowa: Kijewski (Zjednoczone) — Krzywdziński (Sokół)

w. piórkowa: Szezepaniak (Sokół) — Kłys (Kruszender)

w. lekka: Chmielewski (IKP) — Krejczy (Sokół)

w. lekka: Rubin (Bar Kochba) — Garnczarek (IKP).

w. półśrednia: Ryczel (Kruszender) — Małec (Geyer)

w. półśrednia: Baranowski (W. M.) — Banasiak (IKP)

w. średnia: Majer Al. (Geyer) — Kuropatwa (Kruszender)

w. średnia: Margulies (Bar Kochba) — Kucharski (Geyer)

w. półciężka: Lompiś (IKP) — Rosław (Zjednoczone)

Nadprogramowo walczyć następujące pary:

w. piórkowa: Zieliński (Widz. Man.) — Kuliński (Bar Kochba).

w. lekka: Angerman (Geyer) — Jakiński (Sokół)

w. lekka: Skorasiński (IKP) — Szezynger (Bar Kochba)

w. półśrednia: Kauc (IKP) — Wyrwa (Kruszender)

Niemcy—Szwajcaria 5:0



Moment z ciekawego meczu, rozegranego w niedzielę w Zurychu.

560 zawodników i 30 sędziów

Bogaty program rewji sportowej w Spale

W święcie wychowania fizycznego w Spale weźmie udział 560 zawodników oraz 30 sędziów. Z sędziami lekkoatletycznymi oraz gier sportowych odbyła się w dniu onegdajszym specjalna konferencja, przy czem poszczególni sędziowie otrzymali instrukcje. Dla wszystkich sędziów w Spale określono jednakowy strój. Opracowano już również program święta w. f. i p. w., który prze widuje bardzo interesujące roz grywki w grach sportowych oraz zawody lekkoatletyczne i t. d. Zawody w Spale rozpoczną się w dniu 6 czerwca i trwać będą do 8 włącznie. W samych tylko zawodach w piłkę koszykową wezmą udział 22 drużyny, przyczem z Łodzi pojadą do Spaly następujące drużyny koszykówki: Ł. K. S., T. U. R., I. K. P., Widz. Man., Kruschender, Geyer, Gentleman i Zjednoczone.

Mecz piłkarski Polska—Rumunja

Polski związek piłki nożnej zamierza zorganizować w dniach 7 lub 14 września międzypaństwowy mecz piłkarski z Rumunją. Odpowiednie per traktacje prowadzone są już od dłuższego czasu i niewątpliwie w najkrótszym czasie będą cał kowicie sfinalizowane.

Hakoah sprowadza Legję

Jak się dowiadujemy, w tur nieju piłkarskim Hakoachu, organizowanym w czasie jubileuszu 10-lecia drużyny łódzkiej, weźmie również udział ligowa drużyna Legji stołecznej. Jednocześnie dowiadujemy się, że zaproszona została do Łodzi silna drużyna Warty częstochowskiej.

Dziś obraduje Z.S.G.S. Hakoah

ZSGS „Hakoah” komunikuje, iż w związku z jubileuszem z okazji 10-lecia istnienia stowarzyszenia, zwołuje na piątek, dnia 23 b. m. o godz. 20.30, zebranie członków, w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 83.

FIFA obradować będzie w Warszawie

Pisma wiedeńskie zamieszczają wiadomość, że niektóre europejskie związki piłkarskie postanowiły urządzić na zaproszenie delegata Polski przyszły kongres FIFA w Warszawie. Kongres odbyłby się w roku przyszłym w miesiącach letnich. Tegoroczny kongres FIFy odbędzie się w Budapeszcie w dniach od 7 do 9 czerwca.

Balik „Mojego Głosiku”

A więc pojutrze, to jest w niedzielę o godz. 3 popołudniu odbędzie się dawno oczekiwany przez naszych miłośników „Balik Mojego Głosiku”. Nadzwyczaj bogaty program, na który składają się tańce, gry towarzyskie, śpiew, deklamacja, konkursy z nagrodami i wiele innych niespodzianek — zapewnia wszystkim miłe spędzenie kilku bez trosk godzin.

Y. M. C. A.

Od dziś otwarta została i trwać będzie przez sobotę i niedzielę w lokalu polskiej YMCA (Piotrkowska 89) wystawa prac uczniów szkoły majstrów budowlanych.

Wejście na wystawę bezpłatne;

Dnia 17 b. m. w lokalu polskiej YMCA w Łodzi rozegrany został mecz szachowy pomiędzy sekcją szachową związku polskich nauczycieli szkół powszechnych a klubem szachowym polskiej Y. M. C. A. Szczegółowo dopisało gospodarzom, gdyż zwyciężyli w stosunku 5:1, przy czterech wygranych i 2 partiach na remis.

Gdy sercem kogoś chcesz obdarzyć,
To, proszę obdarz mnie
Gdy zaczniesz o całusach marzyć,
Przyjdź do mnie, czekam cię.

Piosenka z filmu dźwiękowego „POKUSY EUROPY” śpiewana przez naszego znakomitego rodaka

IGO SYMA

Główną rolę kobiecą odtwarza
LILJANA HARVEY

najpiękniejsza kochanka filmowa

Wkrótce!

Wkrótce!

w dźwiękowym kinie „**SPLENDID**”

Przedstawicielom handlowym grozi ruina...

Nowa polityka podatkowa władz skarbowych w stosunku do agentów...

Sprawa opodatkowania przedstawicieli handlowych w Łodzi staje się z dnia na dzień głośniejsza. Codziennie niemal dochodzą do nas skargi na niewłaściwe ujmowanie przez władze podatkowe odnośnych przepisów prawnych. Jak slychać w kilkunastu wypadkach wpłynęły sprzeciwy naczelni ka urzędu na orzeczenie komisji, w kilku zaś pożałowania godnych wypadkach doszło do zatwierdzenia przez komisję wniosku władz.

Z punktu widzenia prawnego rzecz się przedstawia jak następuje:

W myśl § 16 rozporządzenia wykonawczego do obowiązującej ustawy o podatku przemysłowym przedstawiciele firm zagranicznych, nie utrzymujący zakładów handlowych i składów do przecho wywania towarów, nie inkasujący i nie fakturujący towarów, w swoim imieniu lub w charakterze przedstawicieli reprezentowanych firm, winni opłacać podatek przemysłowy w wysokości 5 proc. od uzyskanej prowizji.

Brzmienie wymienionego ustępu § 16 jest jasne i zdawałoby się, że w praktyce nie nasuwają się żadne wątpliwości. Tymczasem szczególnie XI-ty urząd skarbowy, któremu — jak wiadomo — podlega większość najpoważniejszych domów agenturowych w naszym mieście, wysuwa w stosunku do reprezentowanych firm zagranicznych, jako niezbędny warunek opodatkowania pośredniczego, konieczność prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych, opodatkowując wymienionych przedstawicieli w wypadku nieprowadzenia ksiąg, nieodpowiadających wymogom §§ 8, 9 i 10 kodeksu handlowego (księgi nieparafowane, brak inwentarza) i t. d. według pełnego obrotu, uskutecznionego na rachunek mandatów.

Kierownik powyższego urzędu skarbowego opiera się, jako na podstawie prawnej podobnego ujęcia kwestji, na okólniku ministerstwa skarbu z dnia 13,7 1927 L. DPO 6816-III.

Okólnik ten jest odpowiedzią na memoriał Stowarzyszenia przedstawicieli handlowych w sprawie interpretacji § 5 artykułu 5 ustawy o podatku przemysłowym i z uwagi na to jest dość niejasny, bowiem nie daje uzasadnienia ustawowego swoich tez, tak np. nakaz wprowadzenia ksiąg handlowych ujmując jednym zdaniem (ustęp 2), bez powołania się na ustawę i rozporządzenie wykonawcze. W sensie tego okólnika ukazał się ostatnio w czasopiśmie skarbowem nr. 3 z r. b. artykuł p. inspektora Artura Allanda, w którym ten, podobnie bez żadnego uzasadnienia, ujmując kwestję opodatkowania przedstawicieli firm zagranicznych, narzucając im wprowadzenie prawidłowych ksiąg handlowych, jako conditio sine qua non uznania obrotu za pośredniczy.

Pomijając treść powyższego okólnika, zwrócić należy uwagę na rozstrzygnięcie Najwyższego Try-

bunału Administracyjnego z końca 1927 r. (a więc późniejszego) stwierdzające, iż nawet przy komisie, przedstawianie ksiąg na poparcie uskutecznionego obrotu dla zastosowania 5 proc. stawki od prowizji nie jest konieczne i stwierdzające tem samem, iż ustawa o podatku przemysłowym wymaga udowodnienia księgami jedynie handlu hurtowego (art. 7 wyrok w sprawie Weiss i D. H. Solowiejczyk).

Stan prawny nie naszcza więc żadnych wątpliwości. Pomimo to wspomniany urząd skarbowy stosuje się do okólnika ministerstwa z dnia 13,7 1927 r., zagrażając tem samem egzystencji szeregu najpoważniejszych firm zagranicznych.

W wyniku akcji urzędu, już przy

wymiarze podatku przemysłowego za rok 1928 kilku przedstawicieli handlowych, posiadających wszystkie warunki wymienione w cytowanym par. 16 rozporz. wykonawczego zostało opodatkowanych według pełnego obrotu. Obecnie zaś przy wymiarze na rok 1929 kilku-dzieściu przedstawicielom grozi to samo (część już została opodatkowana). W związku z tem szeregi przedstawicieli nosi się z zamiarem zwinienia swych przedstawicielstw, co może pociągnąć katastrofalne wręcz skutki, tembardziej, iż przecież dostawy surowca znajdują się jedynie w rękach tych przedstawicieli.

Przełożone władze skarbowe (izba skarbową) nie czynią nic, celem ukrócenia postępowania władz podwładnych. S.

Gdzie są dostawy rządowe?...

Ministerstwo skarbu zawiadamia, że wobec braku kredytów zamówienia nie zostaną udzielone

W swoim czasie premier Bartel zapewnił przedstawicieli łódzkiego przemysłu włókienniczego, że sprawa zamówień rządowych dla naszego przemysłu jest kwestją przesadzoną, z tem, że między 1 kwietnia a 1 lipca 1930 r. wszystkie zamówienia rządowe zostaną

zebrane, a następnie przesłane przemysłowi włókienniczemu. W ten sposób przemysł nasz miał otrzymać bardzo poważne zamówienie, które mogło bardzo dodatnio wpłynąć na dalsze ukształtowanie się sytuacji w tym przemyśle.

Jak się jednak ze źle oficjalnych dowiadujemy, sprawa zamówień tych wzięta ostatnio całkiem inny obrót, ministerstwo skarbu bowiem zakomunikowało przedstawicielom łódzkiego przemysłu włókienniczego, iż, wobec zupełnego braku kredytów o zrealizowaniu zamówień tych narazie nie może być mowy.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą,

iz takie załatwienie sprawy przez ministerstwo skarbu, jest dla łódzkiego przemysłu ogromnym zawodem, tembardziej, iż liczyć się trzeba będzie obecnie z poważniejszą redukcją pracy w przemyśle włókienniczym, który właśnie na zamówienia te liczył bardzo poważnie.

Zaznaczyć należy, iż związek przemysłu włókienniczego w państwie polskim, jednako z uzyskania zamówień tych nie zrezygnował i czyni wszystko, by sprawę tak ważną dla naszego przemysłu włókienniczego, załatwić w sensie pozytywnym. (ag)

Prezes Kucharski wyjedzie w czerwcu do Paryża

W dniu wczorajszym przybył z Katowic i objął po krótkiej przerwie urzędowanie prezes izby skarbowej w Łodzi p. Kucharski, który wydelegowany był przez ministerstwo skarbu jako delegat rządowy w towarzystwie „Skarboferm”.

Prezes Kucharski w pierwszych dniach czerwca wyjechać ma do Paryża, gdzie rozpatrywane będą sprawy, związane ze „Skarbofermem”. (a)

Prace organizacyjne hurtu włókienniczego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (M. G.) telef.:

Jak się dowiadujemy Centrala branży włókienniczej w Warszawie ukończy w najbliższych dniach rejestrację wszystkich hurtowników i półhurtowników na terenie państwa, korzystając z pomocy wydziałów rejestrowych izby przemysłowo-handlowych, poczem zwróci się do wszystkich zarejestrowanych w centralnym rejestrze ze wskazaniem i informacjami co do zapoczątkowania kroków organizacyjnych.

Jednocześnie rozpoczną prace dwie komisje fachowe, powołane do życia przez egzekutywę: a) bawełnianą i b) wełnianą.

Po doprowadzeniu organizacji hurtowników do właściwych form nastąpi zorganizowanie detaliistów włókienniczych.

Trzy układy zatwierdził sąd okręgowy

W dniu 17 maja r. b. sąd okręgowy rozpatrywał sprawę upadłości Jakuba Gastfreunda zamieszkałego przy ul. Zawadzkiej 16a i ogłosił mu upadłość. Sędzią komisarzem mianował sędziego handlowego Stanisława Jarocińskiego, zaś kuratorem apl. adw. Zygmunta Albrechta.

W dniu 26 kwietnia rb. odbyło się zebranie wierzycieli z upadłym pod przewodnictwem sędziego komisarza, dla zawarcia układu, bądź wyboru syndyka ostatecznego.

Upadły, usprawiedliwiony upadłością, złożył następujące propozycje układowe: Wszyscy wierzyciele zostaną zaspokojeni w 10 proc. swoich należności, przyczem 5 proc. otrzymają w ciągu roku od daty zatwierdzenia układu przez sąd, pozostałe zaś 5 proc. w ciągu następnego roku bez odsetek. — Wszyscy obecni wierzyciele wypowiadali się za przyjęciem układu na wyżej podanych warunkach.

Sąd postanowił układ powyższy zatwierdzić i przywrócić upadłego Gastfreunda do czci kupieckiej.

W dniu 20 maja rb. sąd okręgowy w Łodzi wydział handlowy rozpatrywał sprawę upadłości — Moszka - Icka Frankensztajna zam. w Brzezinach łódzkich przy ul. Rynek Nr. 2, właściciela sklepu gotowych ubrań, który zawiesił wypłaty w dniu 31 lipca 1929 r. Wobec tego wierzyciele wystąpili o ogłoszenie mu upadłości i zastosowanie względem niego przymusu. Sąd w dniu 12 października 1929 r. ogłosił mu upadłość. Sędzią komisarzem mianował sędziego handlowego Pawła Szulca, zaś kuratorem apl. adw. Jerzego Grudzińskiego. W międzyczasie upadły uzyskał glejt i został zwolniony z aresztu.

W dniu 6 marca rb. odbyło się zebranie wierzycieli w przedmiocie zawarcia układu. Pełnomocnik upadłego zaproponował układ na warunkach następujących: wszystkie swe długie upadły zobowiązuje się zapłacić w wysokości 30 proc., płatnych w 4 równych ratach półrocznych, z których pierwsza jest płatna w 3 miesiące po zatwierdzeniu przez sąd układu. Za układem głosowało 9 wierzycieli na sumę 11,702.11 zł.

Sąd postanowił układ ten zatwierdzić i zakwalifikować upadłego Frankensztajna do przywrócenia mu czci kupieckiej.

Poza tego rozpatrywał sąd sprawę odroczenia wypłat Kalmana Brauera, właściciela fabryki przedzwy glancowanej, taśm i sznurówek przy ul. Arty 14-16, który w październiku 1929 r. zwrócił się do sądu o udzielenie mu odroczenia wypłat.

Sąd w dniu 20 listopada 1929 r. udzielił mu odroczenia wypłat na przeciąg 3 miesięcy.

Po 3 miesiącach sąd zarządził otwarcie postępowania układowego. W dniu 12 maja rb. odbyło się zebranie wierzycieli z petentem. Brauer zaproponował zmniejszenie długu o 30 proc. i spłacenie go w ciągu 2 lat w czterech równych ratach półrocznych, w datach 14 sierpnia 1930 r., 14 lutego 1931 r., 14 sierpnia 1931 r. i 14 lutego 1932 roku.

Sąd postanowił układ wyżej wymieniony zatwierdzić.

Firmie Hecht i S-ka przyznano układ

Wyrokiem sądu powiatowego w Poznaniu z dnia 8 maja r. b. nad firmą Hecht i S-ka wdrożone zostało postępowanie układowe.

Upadłość firmy Spiegel w Lille

Według nadeszłych wiadomości firma „Societe Spiegel & Cie” ogłosiła upadłość. Firma ta produkowała worki jutowe i papierowe.

Bank Przemysłowców w Poznaniu występuje z propozycją ugody

W sprawie zapobiegawczej Banku Przemysłowców w Poznaniu odbyła się kilka dni temu konferencja w gmachu banku w Poznaniu, w której wzięli udział przedstawiciele zarządu banku, rady nadzorczej, nadzorcy sądowi i członkowie komitetu wierzycieli.

Na konferencji tej omówiono sprawę regulacji należności wierzycieli.

Bank wysunął propozycję ugody na warunkach następują-

cych: w ciągu pierwszego kwartału po zatwierdzeniu ugody, przez sąd bank wypłaciłby od 5 do 10 proc. wierzytelności gotówką, spłatą pozostałej zaś na leżności miałyby następować stopniowo w ciągu dwóch lat. Ogółem bank proponuje spłatę wierzytelności w 70 proc.

Zaznaczyć należy, iż w dniach najbliższych powyższa propozycja banku zostanie przedłożona sądowi już wraz z dokładnem sprecyzowaniem poszczególnych spłat.

Dr. med. 2472
REICHER
Choroby skórne i weneryczne
Leczenie diatermją. Elektroterapia.
Południowa 28 tel. 201-93
Od 8-10 rano, 12-3 i 6-9 w.
W niedziele od 9-2
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med. 3243
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych
wenerycznych i moczopęsowych
leczenie światłem, badanie krwi
i wydzielin
Andrzeja 5. telef. 159-40
Przyjmuje od 8-11 i od 5-9 wiecz.
w niedziele i święta od 9-1
Oddzielna poczekalnia dla pań

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Łodzi

5 proc. pożyczka dolarowa pre-
mjowa sprzedaż 66.— kupno
35,75
4 proc. pożycz. inwestycyjna sprze-
daż 112 i pół kupno 112.—

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA.

Dolary —

CZEKI

Belgia 124,52
Budapeszt 155,85
Holandia 358,66
Londyn 49,35,50
Nowy Jork — czek 8,908
Nowy Jork — kabel 8,92
Paryż 34,97,50
Praga 26,44
Szwajcaria 172,60
Wiedeń 125,76
Włochy 46,78
Berlin 212,85

AKCJE.

Handlowy 111,—
Powsz. Kredytowy 110,00
Cukier 34,75
Starachowice 19,25
Haberbusch 111,—
Polski 172,50
Zarobkowy 72,50
Modrzejów 10,50
Borkowski 5,—
Spirytus 24,—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Inwestycyjna 11,—
dolarówka 65,75
kolejowa 108,—
8 proc. Banku gospodarstwa kra-
jowego 94,—
4 proc. listy zastawne ziemskie
zł. 45,50
4 i pół proc. listy zastawne ziem-
skie zł. 55,75
8 proc. listy zastawne dolaro-
we 89,—
5 proc. m. Warszawy 58,25
8 proc. m. Warszawy 78,—
8 proc. Częstochowy 67,75
8 proc. m. Łodzi 70,75
8 proc. m. Piotrkowa 68,25

Maszt-olbrzym na wy- stawie sztokholmskiej

Sztokholmska wystawa sztuk-
tżemiosł i wzorów mieszk-
kań, której otwarcie nastąpi już
w dniu 16 b. m., wieczorami
stanowiąc będzie istne morze
światła. Nad tysiącami lamp,
pochodni i potężnymi reflektora-
mi będzie górował kolosalny
maszt stalowy, mierzący 75 me-
trów wysokości, skrzęcy się
barwnymi efektami świetlnymi.
Na jego szczycie będzie umiesz-
czony reflektor widoczny w pro-
mieniu 60 kilometrów. Maszt,
jako całość będzie największą
instalacją reklamy świetlnej na
świecie, gdyż będzie mieścił 10
ogromnych ogłoszeń w różnych
kolorach, z których jedno mie-
rzy dwadzieścia metrów, zmon-
towanych według najnowszych
wymagań elektrotechniki i zu-
żywających łącznie 150.000 ki-
lowatów. W dziale rozrywko-
wym pawilony ozdobione są
fryzami z tańczących postaci
„rzeźbionych” w ruchomem
świecie. Wielka restauracja
przypomina olbrzymią latarnię
Jednym z wyjątkowo pięknych
efektów będzie również fontan-
na świetlna na zatoce.

POPIS

4639-4

SZKOŁY RYTMIKI I PLASTYKI

H. Krukowskiej i L. Boruńskiej

CZWARTEK,

29 maja o godz. 11.30 rano w Teatrze Miejskim

Bilety od 1 zł. — 8 zł. do nabycia w księgarni Fiszera,
Piotrkowska Nr. 47, a w dzień popisu w kasie teatru.

Istniejący od 35 lat

Zakład Optyczno-chirurgiczny
SZYMONA URBACHA

w Łodzi, Piotrkowska 33

POLECA:

Okulary i binokle z wyborowemi szklami oraz
wszelkie artykuły, w zakres optyki
wchodzące

po cenach konkurencyjnych.

8913

Reperacje szybkie i staranne.

Doktor

WOŁKOWSKI
CEGIELNIANA 26, TEL. 129-97

Specjalista chorób skórnych
i wenerycznych 3233

LECZENIE ŚWIATŁEM

(lampą kwarcową)

Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od 9—2 i od 5—9.

w niedziele i święta od 9—1.

Dla pań od 5 do 6 po poł.

oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

J. Sadokierski
STOMATOLOG

chirurgja szczęk i jamy ustnej,
regulacja zębów

Rentgenodjagnostyka

ul. Piotrkowska 165, — Tel. 114-20.

Ordynuje 3—7 4228

Ogłoszenie.

Wobec tego, że na zebranie wierzycieli w
celu wyboru kandydatów na syndyka tymcza-
sowego w upadłości Moszka Hersza i Małki
małż. Wróblewskich nie stawili się nikt z wie-
rzycieli, Sąd Okręgowy decyzją z dnia 19 ma-
ja 1930 r. przedłużył okres kuratorstwa na
dalszych dni piętnaście.

Ponowny termin zebrania wierzycieli wyzna-
czony został przez Sędziego Komisarza na
dzień 27 maja 1930 r.

Kurator upadłości

(—) **Kazimierz Marjan Hartman**
adwokat.

Wzywam wszystkich wierzycieli upadłych
Moszka Hersza i Małki małż. Wróblewskich do
stawienia się osobiście lub przez pełnomocni-
ków w dniu 27 maja 1930 r. o g. 12 i pół w
Sądzie Okręgowym w Łodzi (ul. Żeromskiego
115) w kancelarii Wydziału Handlowego na
wyznaczone w drugim i ostatnim terminie ze-
branie wierzycieli powyższej upadłości w celu
wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego

Sędzia Komisarz

(—) **Franciszek Gługla**

Sędzia Handlowy.

1079

KINO-TEATR DZWIĘKOWY

MIMOZA
UL. KILINSKIEGO Nr. 178.

Od soboty, dnia 17 maja i dni następnych!
PREMJERA FILMU DZWIĘKOWEGO p. t.

MARSZ WESELNY

W rolach głównych:

ERICH VON STROHEIM i FAY WRAY

Passe partout i bilety wolnego wejścia nieważne
Początek seansów w dni powszednie o g.
5.30, w soboty, niedz. i święta o g. 3.30.

Mimo wielkich
kosztów obrazu ceny miejsc niepodwyższone

Teatr Miejski. • W niedzielę, dn. 25 b. m.

o godz. 11 m. 30 rano odbędzie się

POKAZ gimnastyki, rytmiki i tańca
uczeń

Z. KRUSZÓWNY i M. ALPERNÓWNY

Bilety od 1 zł. do nabycia przy ul. Zachodniej 66
(lokal zw. zaw. prac. miejskich) tel. 168-55 od
godz. 5—8 wiecz. a w dniu popisu przy kasie.

Dr. med.

HELLER

Choroby skórne i weneryczne

UL. NAWROT 2

TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz.

w niedzielę od 11—2 po południu

Dla pań spec. od godz. 4—5

po poł. dla niesamośnych

OSBY LECZNIC. 3234

PLYN ESHA

WYMIENIA WSZELKIE

PLAMY.

NIEOCENIONY

W PODRÓŻY,

NIEZBĘDNY

W KAŻDYM

DOMU.

APTEKA ST. HAMBURGA I SKI

W ŁODZI, UL. GŁÓWNA 50.

Żądać wszędzie!

DR.

ST. BIBERGAL

Moniński 11, telef. 163-22

Choroby skórne i weneryczne, elek-
troterapia Przyjmuje od 8 10 i od

5-8, wiecz. w niedz. od 10-12.

Restauracja
M. WOLF

NARUTOWICZA 5

znana z dobrej kuchni wydaje

smaczne obiady

z 3-ch dań zł. 2.50, z 2-ch dań zł. 1.35

przez cały dzień również małe porcje.

Chleb gratis.

Wieczorem koncert.

Zakład otwarty do 2-ej godz. w nocy

Baczność, Kolejarze!!!

100 zł. Nagrody

otrzyma ten, kto wróci portmo-
netkę (podkówkę), wyrzuconą
przez złodzieja z pociągu Łódź-
Koluszki w dniu wczorajszym.
Wiadomość telefoniczna: 20010.

Dr. med.

SILBERSTROM

ZIELONA 11

Tel. 113-42

Choroby skórne i weneryczne.

Usuwanie szpeczących włosów elek-
trycz. Leczenie Lampą Kwarcową.

Przyjmuje od 4 do 8 p. p.

Panie od 4—5. Niedziela od 9—1.

Dr. med. — 2108

ST. PRAPORT

Gdańska 77a, tel. 208-95.

GINKOLOG—UROLOG

CHOROBY KOBIECIE

i DRÓG MOCZOWYCH

Przyjmuje od 5—7 pp.

i w lecznicy „SANITAS”

DR. MED.

IG. MARGOLIS

OKULISTA

Przyjmuje osobnie

Al. Kościuszki 21 tel. 165-11

od 1—2 i 5—7

LECZNICA

lekarzy specjalistów
przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich,

Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiec.

w niedziele i święta do 2-ej po poł

Wszystkie specjalności i denty-

styka. Kąpiele świetlne, lampy

kwarcowe, elektryzacja, Roentgen-

szczenie, analizy (mocz, krew,

krowi, piwocin, wydzielin itd.) Ope-

racje, opatrunki.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł.

Porada dentystryczna oraz wene-

rologiczna dla chorób skórnych

i wenerycznych

3 ZŁOTE. 3247

POSADĘ

łatwo znajdzie ten kto skończy
kurs buchalterji pod kierowni-
ctwem rutynowanego pedagoga. Spe-
cjaliści kurs buchalterji bankowej
i techniki biurowej. Wiadomość
w administracji „Głosu Poranne-
go” lub na miejscu Kilińskiego 60
mieszk. 45.

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch Tel. 213-84

SALA FILHARMONJI

ŚRODA, dnia 28-go maja 1930 r. o godz. 8.45 w.

XXI-y KONCERT MISTRZOWSKI

PAWEŁ

KOCHANSKI

Skrzypek światowej sławy

Przy fortepianie: **Piotr Luboshutz**

PROGRAM:

VIVALDI: Koncert skrzypcowy A-moll; MEN-
DELSSOHN: Koncert skrzypcowy; SZYMANOW-
SKI: Myth 1) Fontaine d'Aréthuse, 2) Narcisse,
3) Driid et Pan; SZYMANOWSKI-KOCHANSKI:
Chant de Roxane; CHOPIN-KOCHANSKI: Nok-
turn op. 62 nr. 2; KOCHANSKI: Wzlot (poświę-
cony Lindberghowi); ZARZYCKI: Mazurek.

Bilety nabywać można w kasie Filharmonji

Najlepsze lody

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1, TEL. 133-72 i 208-87

Porcja 1 zł. Pół porcji 50 gr.

Do lodów dodaje się
wodę sodową i wafle **darmo**

1, 2 ewent. 3 pokoje

umeblowane z telefonem i wszelkimi
wygodami w eleganckim domu na I
piętrze w śródmieściu dla lekarza,
adwokata i t. p. od zaraz do wynaj-
ęcia. Oferty sub „123321” do „Gło-
su Porannego”

KLINIKA

Położniczo-chirurgiczna

„SANATO”

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

OPIEKA LEKARSKA

nad matką i dzieckiem.

CENY PORODU

na II-iej klasie wraz z zabiegami

200 zł.

4645

PORADNIA

WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1

TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.

11—12) przyjmuje

2—3) kobieta—lekarz

w niedzielę i święta od 9—2 pp.

leczenie chorób

wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na

syfilis i tryper.

Konsultacje z neurologiem

i urologiem

Gabinet Światło-leczniczy

Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla Kobiety

PORADA 3 Zł. 3236

Poszukiwana

SEKRETARKA-KORRESPONDENTKA

samodzielną ewentualnie ze znajomością stenografii na pół dnia do kanc. adwokata. Oferty sub. „Sekretarka” do „Głosu Poran.” 1060—3

Ogłoszenia drobne

BIŻUTERIA,

zegarki na łańcuszku, ceny gotówkowe. „Preciosa”, Piotrkowska 123, w podwórzu. 4404—13

OKAZYJNA

wyprzedaż towarów jedwabnych, wełnianych, bawełnianych Piotrkowska 42, w podwórzu.

POSZUKUJE

się poważnych i solidnych zastępców tylko dla konsumentów do dobrze prowadzonego artykułu. Zgłoszenia 23 i 24 od godziny 10—12 i 3—5. S. Szerman, Cegielniana 38, II p. prawo. 4925—1

POTRZEBNE

zdolne uczennice i podręczne do pracowni sukien Andrzeja 28, m. 9.

SKLEP

ładny z mieszkaniem odnowiony przy ul. Abramowskiego do oddania. Zgłosz.: biuro „Polruch” Traugutta 4, Telef. 141-01. 1079—1

3 POKOJE

z kuchnią i wygodami. frontowe i słoneczne, I lub II piętro poszukiwane. Oferty sub. „Duże pokoje” 1073—1

POKÓJ,

ładnie umeblowany, w centrum miasta, z wszelkimi wygodami do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: Piotrkowska 67. m. 10, prawa oficyna 4913—5

DUŻY

frontowy pokój z meblami lub bez do oddania Cegielniana 85, I-sze p. m. 8, od 3—8. 1081—1

1 LUB 2 POKOJE

z wejściem z klatki schodowej ładnie umeblowane frontowe, słoneczne, do wynajęcia. Może być z utrzymaniem. Winda, telefon, wygodny. Zawadzka 1, Dobrzyński. 4852—3

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnoszenie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—



Dźwiękowy Teatr Świetlny

CASINO



Dziś wielka premiera

rewelacyjnego filmu
dźwiękowego p. t.:

SKRZYDLATA FLOTA

wielki dramat
z życia
bohaterów
przestworzy.



RAMON NOVARRO

W rolach
głównych:

RAMON NOVARRO

ulubieniec kobiet w swej
najnowszej tryumfalnej
kreacji orla przestworzy

i ANITA PAGE wioślana i pełna uroku gwiazda Hollywood'u

Nad program:

Dodatek dźwiękowy „Metro-Goldwyn Mayer”

oraz aktualności filmowe.

Nad program:

UWAGA: Dyrekcja T. Ś. „Casino” komunikuje p. T. Publiczności, że ceny miejsc utrzymane zostały normalne i żadnym zmianom podlegać nie będą.

Bilety ulgowe, passe-partout i wejścia wolne nieważne do odwołania.

Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8 i 10-ej.



Na dogodnych warunkach

Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych i zagranicznych 16-żel metalowych wysłane amerykańskich, materace wysłane amerykańskie oraz materace sprężynowe „Patent” do meblowych łóżek podług miary. Nabyć można w fabrycznym składzie 3249

„DOBROPOL”

Łódź,

Piotrkowska 73 w podwórzu, tel. 158-61.

Do akt.

Nr. 1378 / 30

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10,

na za-

sadzie art. 1030

U. P. C. ogłasza

że w d. 5 czerwca

1930 r. od

godz. 10 rano w

Łodzi, przy ul.

Piotrkowskiej 46

odbędzie się

przez licytację

ruchoomości, nale-

żących do

Abrama-Fajwisza

Mittlera

i składających się

z 1000 książek

oszacowanych na

sumę Zł. 1200.—

Łódź, 21.5. 1930 r

Komornik

L. Wąsowski

Do akt.

Nr. 75 / 30 r.

Ogłoszenie.

Komornik

Sądu Grodzkiego

w Łodzi, Józef

Tomaszewski

zamie-

szkały w Łodzi

przy ul. Zachod-

niej 36, na za-

sadzie art. 1030

UPC. ogłasza, że

w dn. 6 czerwca

1930 r. od godz.

10 rano

w Łodzi przy ul.

Piotrkowskiej 121

odbędzie

się sprzedaż z

przetargu publicz-

negu ruchomości,

należących do

fir. „B-cia Kaffe-

man i Rangiewicz”

i składających się

z maszyny do pi-

sania, biurka i

przędzi

oszacowanych na

sumę Zł. 967.50

Łódź, 17/5-30 r.

Komornik

J. Tomaszewski

Zapytaj
swego Lekarza!

Przy

KATARACH, ASTMIE,

Artretyzmie i chorobach nerek

napewno zaleci kurację w

Bad Salzbrunn %sl.

Żądać prospektów przez Zarząd Zdrojowy (Badeverwaltung)

We własnym Zarządzie „Schlesischer Hof” najpiękniejszy hotel na Śląsku

Wyladowany akumulator
odbiera, ładuje i odsłania z powrotem

Centralna Ładownia  Akumulatorów

Piotrkowska 167.

!! Wystarczy zadzwonić **205-21** !!

Tanio!

Wygodnie!

Szybko!